NUMER 33.

DZIENNIK POWSZECHNY

27 Października
8 Listopada. 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 8 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa. Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek Najwyżej zatwierdzonych Zdań Rady Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego: *Feliks-Adam* 2-ch imion, syn *Antoniego Amor Tarnowski*, w godności hrabiowskiej, i *Leon-Jan* 2-ch imion, syn *Jana-Kacpra Puszet de Puget*, w godności Barona, z prawém ich w prostej linji potomstwem, zatwierdzeni zostali.—W Warszawie d. 25 Października (6 Listopada) 1861 r.—*Enoch.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z dnia 3 (15 Października) r. b. Nro 6446 zapis rs. 45 dla Szpitala Sgo Aleksandra w Radomiu, przez niegdy Joannę Antoninę Osińską testamentem na dniu 9 Grudnia 1856 r. własnoręcznie sporządzonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.—W Warszawie, dnia 12 (24) Października 1861 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.—Uprzedza osoby pragnące składać osobiście podania swe na ręce JW. p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komisji, Radcy Tajnego Senatora *Hube*, iż w tym celu mogą się zgłaszać w Środy i Soboty, od godziny 11-ej do 12-ej przed południem, do Pawilonu Kazimierowskiego, mieszczącego lokal Dyrektorów Głównych Komisji. *M. Vidal.*

Z Petersburga d. 2 Listopada.

Przez Najwyższy Rozkaz Cesarski z d. 21 (9) Października, Jenerał Kawalerji, Jenerał-Adjutant hrabia *Lambert I-y*, pełniący obowiązki Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem i dowodzący pierwszą Armją, otrzymał urlop za granicę, do czasu wyleczenia z choroby; Jenerał-Piechoty, Jenerał-Adjutnant *Lüders*, przeznaczony został do pełnienia, podczas nieobecności Jenerał-Adjutanta hrabiego *Lamberta I-go*, obowiązków Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, i do czasowego dowództwa pierwszą Armją, z pozostawieniem w godności Jenerał-Adjutanta.

Rozkaz Główno-Zarządzającego drogami Komunikacji i budowlami publicznemi.

Najjaśniejszy Pan, w skutek najpoddanniejszego mego przedstawienia, 8 Września r. b. polecić raczył: 1) Pozostawić uznaniu władzy instytutu korpusu inżenierów dróg komunikacji, udzielanie pozwoleń na mieszkanie u rodziców lub opiekunów, tym z wychowańców czterech wyższych klas, którzy przebywszy w instytucie niemniej jednego roku, wyrażą życzenie i okażą zezwolenie na to ze strony rodziców lub opiekunów, przyjmujących ich na mieszkanie. Przytem wkłada się na wychowańców, konieczny obowiązek uczęszczania do instytutu na lekcje i z obowiązku służby, i w ogóle, tak w samym zakładzie, tak i zewnątrz, zachowywać w zupełności formę mundurową i inne ustanowione przepisy. 2) Wychowańcom, którzy otrzymają pozwolenie na mieszkanie zewnątrz instytutu, pozwala się, jeżeli będą sobie życzyć, korzystać z ubrania bielizny, obiadów i pomocy naukowych, według dotychczasowych przepisów. 3) Wychowańcom czterech wyższych klas, którzy przebyli nie mniej roku w instytucie i nadal tam będą mieszkać, pozwala się codzień wychodzić z zakładu od godziny trzeciej do dziesiątej po południu, w czasie wolnym od lekcij i zajęć służbowych, za pozwoleniem na każdy raz naczelnika zakładu. 4) Naczelnikowi Instytutu nadaje się władza, w razie dostrzeżenia karogodnego postępowania wychowańca, który otrzymał pozwolenie wyjścia, lub mieszkania zewnątrz zakładu, cofnąć to pozwolenie, albo zrobić do Główno-Zarządzającego przedstawienie o uwolnienie zupełne tego wychowańca z Instytutu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

(*Rada Stanu Królestwa*).—Złożony przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu budżet dochodów i wydatków Królestwa na rok 1862, z upoważnienia Rady Administracyjnej wniesionym został do Rady Stanu Królestwa.

Wychowanie publiczne. (Dokończenie).

Zbytecznem znajduję dowodzić, jak wiele na tem zależy, ażeby wykład przedmiotów tak był rozdzielony, iżby zaczynać od łatwiejszych, a kończyć na trudniejszych. Nadto, ażeby w wykładzie zasady prawa określającego poprzedzały wykład przepisów, które dążą jedynie do zapewnienia im wykonywania.

Przedewszystkiem uważam za konieczne zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż bez rozdziału każdego kursu na dwa semestry, czyli półrocza, powyżej wyliczone przedmioty konieczne, nie dałyby się wyłożyć w ciągu lat trzech. I tak naprzykład, filozoficzny wstęp do prawa: o znaczeniu prawa w ogólności, jego stosowaniu, skutkach i podziale nauki prawa na części, z natury swojej, jako mający zastosowanie do wszystkich części prawodawstwa, przedewszystkiem, w krótkości przynajmniej, wyłożony być winien; historja zaś zewnętrza prawa rzymskiego, poprzedzać powinna wykład kodeksu cywilnego, a ten ostatni, tak z powodu swojej ważności, jak i obszerności, w żaden sposób w ciągu jednorocznego kursu nie może i nie powinien być wyłożony. Do postępowania cywilnego należy przystąpić dopiero po ukończeniu całego kodeksu cywilnego. Ztąd więc wynika, że chociażby wyłożyć wstęp do prawa i historję zewnętrzną prawa rzymskiego w jednym roku, to przeznaczywszy na wykład kodeksu cywilnego 2gi i 3ci kursa, zabrakłoby czasu na wyłożenie kodeksu postępowania sądowego, jak również na wykład kodeksu handlowego, do którego dopiero, po zupełnem ukończeniu kodeksu cywilnego, należy przystępować.

Rozdzieliwszy zaś kursa na półrocza, usuwa się te przeszkody, a nadto nastręcza się częstsza sposobność przekonania się za pośrednictwem egzaminów, o ile uczniowie z wykładu korzystają i znagla się ich przez to do usilniejszej pracy. W końcu dodać należy, iż niektóre przedmioty, dając się bardzo łatwo wyłożyć w ciągu półrocza, ułatwiają metodyczne rozmieszczenie przedmiotów między kursa.

Pytanie, jak należy rozdzielić przedmioty między semestry, nie jest łatwe do rozwiązania. Przy uniwersytetach niemieckich, gdzie zwykle uczniowie mają wolny wybór zapisywania się na ten lub ów przedmiot, nie ma i być nie może w tym względzie obowiązujących przepisów. Nadto z powodu wielkiej różnorodności przedmiotów wykładanych, nie tylko przez profesorów mających właściwe katedry, lecz i przez prywatdocentów, różnorodne w tym względzie egzystują zasady.

Powszechnie jednak przyjęto w wszystkich uniwersytetach, iż wykład nauk prawnych rozpoczyna się *encyklopedją prawa.*

Rozpoczynanie wykładu prawa encyklopedją, jakkolwiek powszechnie przyjęte, nie uważam za właściwe, a to z dwóch następnych względów:

1° że encyklopedja, jako filozofia prawa, inaczej nazywana prawem natury, albo prawem filozoficznem, jest jedną z najtrudniejszych części nauki prawa. Ze względu więc na tę trudność nie powinna rozpoczynać wykładu nauk prawnych, lecz owszem w końcu takowego pomieszczona być winna. Wieloletnie doświadczenie, nabyte przy słuchaniu egzaminów w uniwersytecie, przekonało mnie że początkujący w nauce prawa bardzo niedokładnie pojmują zasady ogólne i oderwane definicje, które stanowią istotę encyklopedji prawa.

2° Że nawet dla moralnego wpływu na słuchaczy, dla wpojenia w nich uszanowania dla ustaw i instytucji uświęconych wiekami, właściwiej jest rozpoczynać wykład od nauk historycznych. Tym bowiem sposobem studjujący ma sposobność przekonania się, iż to, co w prawach i ustawach zasługuje na uwagę, jest owocem usiłowań wielu wieków.

Przeciwnie, rozpoczynający naukę prawa od filozofji, wrażają zaraz w początku w umysł to przekonanie, iż ustawy mogą być nakreślone i społeczeństwa organizowane dowolnie, stosownie do pojęć, jakie umysł a priori tworzyć jest zdolnym.

Rozpoczynanie wykładu prawa od encyklopedji może być porównane z metodą powszechnie przyjętą rozpoczynania nauki obcych języków od gramatyki. Metoda ta ma swoich zwolenników, lecz bezskuteczność jej nikomu nie jest tajną.

Z powyższych wywodów okazuje się, iż byłbym za przeniesieniem filozofji prawa na sam koniec wykładu nauk prawnych, jako nauki najtrudniejszej i mogącej być należycie pojętą i ocenioną dopiero po usposobieniu się w innych gałęziach obszernej nauki prawa, a za wykładaniem jedynie w 1-m semestrze pierwszego kursu krótkiego wstępu do nauk prawnych.

Podział kursów na semestry i przeniesienie filozofji prawa na ostatni kurs, usuwa wiele trudności i ułatwia rozwiązanie trudnego pytania, w jakim porządku przedmioty prawne powinny być ułożone.

Wychodząc z tej zasady, że nauka prawa, w całej obszerności uważana, ma swoje trzy wybitne epoki, to jest *przeszłość, teraźniejszość* i *przyszłość*, przeszłość, która wyraża się w historji prawodawstwa, teraźniejszość, która odbija się w ustawach obowiązujących i przyszłość, której wyrażeniem jest filozofja prawa, nie waham się wystąpić ze zdaniem, iż najwłaściwiej ułożony będzie porządek wykładu taki, który odpowie tym trzem perjodom koniecznym w każdem w szczególności prawodawstwie. Czyli innemi słowy, chcąc metodycznie wyłożyć naukę pewnego danego prawodawstwa, potrzeba naprzód przedstawić czem ono było w przeszłości, to jest przedstawić jego *historję*, następnie wykazać czem jest obecnie, to jest dać poznać *prawa* i przepisy *obowiązujące* i nakoniec na tych dwóch zasadach przedstawić czem być powinno w przyszłości, czyli wyłożyć jego *filozofję*.

Trzymając się tego porządku, pomieściłbym na początku wykładu przedmioty historyczne, to jest historję praw rzymskiego i polskiego. Rozpoczęcie kursów prawa od tych dwóch przedmiotów tem jest właściwsze, iż oba te prawa wywarły przeważny wpływ na najważniejszą część obowiązującego u nas prawodawstwa, to jest na prawo cywilne i są niejako koniecznym wstępem do gruntownego poznania obowiązującego prawa cywilnego.

Następnie przeszedłbym do praw obowiązujących cywilnych, przepisów administracyjnych i do prawa karnego i najwięcej poświęciłbym czasu na wyłożenie tych przedmiotów, jako stanowiących główny cel tworzenia szkoły prawa, z dążnością praktyczną.

Po wyłożeniu tych wszystkich części nauki prawa, należy dopiero przystąpić do filozofji prawa.

Wykazany dopiero porządek, w jakim należy wykładać nauki prawne i tę jeszcze ma korzyść, że jest dla uczących się najdostępniejszy. Początkujący bowiem najwięcej okazują chęci do nabywania wiadomości historycznych, a do badań filozoficznych nabierają wtedy dopiero chęci, gdy dojdą do pewnego stopnia naukowego, w przedmiocie któremu poświęcają się wykształcenia.

Co do porządku, w jakim mają następować przedmioty z praw i ustaw obowiązujących, porozumienie się jest bardzo łatwe, albowiem mniej więcej wszyscy autorowie zgadzają się pod tym względem w zdaniach.

Przechodziłoby zakres tych uwag i wniosków, ażebym wchodził w szczegółowy rozbiór instrukcji, jaka ma być dana o każdym po szczególe przedmiocie w skład programatu wchodzącym, ograniczę się więc na zrobieniu trzech następujących uwag:

1° Iż profesorowi prawa rzymskiego, z powodu bardzo rozległego znaczenia tej nauki, należy dać szczegółową instrukcję, jakie mianowicie części tego prawa i w jaki sposób ma wyłożyć, ażeby nie wdawał się w drobiazgową egzegetykę pandektów, lub w wykład różnych szczegółów, mających swoje znaczenie w starożytności i historji rzymskiej, ale nie przedstawiających wartości pod względem zasad nauki prawa. Zdrowe rady podane przez znanego profesora fakultetu prawa w Paryżu p. Bravard Veyrières, w dziele de l'Etude et de l'Enseignement du droit romain [1]), a mianowicie zasady w konkluzji tego dzieła objęte, mogłyby posłużyć za pouczającą skazówkę do takowej instrukcji.

2°) Że prawo hypoteczne z notarjatem nie powinno wcale stanowić odzielnego przedmiotu, jak to miało miejsce w kursach prawnych w 1840 roku ustanowionych. Pierwsze bowiem jest nieodłączną całością kodeksu cywilnego i razem z tym ostatnim powinno być wykładane, zwłaszcza, że nasze prawo hypoteczne wpłynęło na modyfikacje kodeksu we wszystkich prawie jego tytułach; notarjat zaś w części winien być wyłożony przy organizacji sądowej, a w części przy teorji dowodów w kodeksach cywilnym i postępowania cywilnego, jako właściwe niesporne postępowanie.

3° Że prawo rzymskie powinno być wykładane w języku polskim z powołaniem się jedynie na tekst łaciński, gdzie tego zajdzie potrzeba. Wykład prawa rzymskiego w języku łacińskim, dawniej używany powszechnie, jako utrudniający swobodne tłomaczenie się profesora i należyte zrozumienie przez słuchaczy, został z użycia wyprowadzony nietylko we Francji, ale i w niemieckich uniwersytetach. Zdaje mi się, iż nie właściwem byłoby wprowadzać go u nas, gdzie z politycznego położenia i społecznych wyobrażeń, zachodzi potrzeba poświęcenia w zakładach naukowych średnich wiele czasu na naukę języków nowożytnych, a tem samem nie przedstawia się możność posunięcia nauki języków starożytnych do takiego stopnia, do jakiego posuwają go zakłady naukowe średnie w krajach niemieckich.

Pomyślne wykonanie wyżej nakreślonego programatu nauk prawnych, zależyć będzie od warunków, w jakich postawieni będą profesorowie prawa, studenci wydziału prawnego i nakoniec od znaczenia, jakie nadane będzie naukowym stopniom.

A) Co do profesorów. Jeżeli dla zapewnienia powodzenia publicznemu wykładowi potrzebny jest pewien stopień powołania w nauczycielach niższych i średnich zakładów naukowych, to z natury rzeczy wynika, iż profesor wyższego zakładu winien mieć to powołanie w wyższym daleko od dwóch pierwszych stopniu.

Profesorstwo w fakultecie prawnym jest to specjalność, która wymaga wyłącznego poświęcenia się wykładanemu przedmiotowi. Dlatego to nietylko w Niemczech, gdzie profesorowie miewają od 6ciu do 10ciu tygodniowo lekcij (publice, privatim et privatissime), ale nawet we Francji, gdzie tylko przez 3 godziny w tydzień wykładają, urzędnicy sądowi nie są wcale do wykładu lekcij powoływani. Co więcej, we Francji, gdzie szkoły prawa urządzone są z dążnością praktyczną i gdzie znaczna liczba profesorów jest zapisana na liście adwokatów, żaden z profesorów fakultetu prawnego nie występuje przed kratkami sądowemi. Zastępcy nawet profesorów (les suppléants), którzy nie mają żadnych stałych przy szkole obowiązków i jedynie zastępują nieobecnych, nie odważyliby się wystąpić w charakterze obrońców w sprawach prywatnych. Profesorowie prawa przy uniwersytetach niemieckich powoływani są częstokroć do zasiadania w sądach wyższych instancij, w izbach prawodawczych i w komisjach egzaminacyjnych, lecz powoływanie to jest już następstwem kwalifikacji, jakiej dadzą dowody przez zasługi w wykładzie ustnym z katedry, lub przez dzieła drukiem ogłoszone.

Wszystko to dowodzi potrzeby powoływania do wykładu prawa takich osób, któreby wyłącznie poświęcić się chciały zawodowi naukowemu i nie łączyły z nim praktyki przy sądach, chyba jako wynagrodzenie za odznaczające się zasługi i to w obowiązkach, gdzie ich nauka i doświadczenie, jako ludzi biegłych, mogą być dla kraju użyteczne. Nigdy zaś nie powinno być dozwolone wykładanie prawa ani obrońcom sądowym, ani prokuratorom, notarjuszom lub pisarzom w czynnej służbiezostającym. Łączenie bowiem tych obowiązków byłoby ze szkodą dla służby publicznej, w wydziale sprawiedliwości, i nie przyniosłoby pożądanych owoców dla nauki. Doświadczenie przeszło 50ciu lat od wprowadzenia obowiązującego u nas prawodawstwa cywilnego, oczywistym jest dowodem, iż znakomite nawet zdolności i talenta, jakie objawiały się w naszych obrońcach i prokuratorach, nie pozostawiły w literaturze naszej żadnego prawie śladu. Widocznie, iż rodzaj ten zajęcia nie tylko nie sprzyja posuwaniu nauki naprzód, ale nawet nie pozwala zebrać i ogłosić dla użytku publicznego tego, do czego ludzie ci rozmyślaniem i praktyką doszli.

Ponieważ nie wszystkie przedmioty, mające być wykładane w wydziale prawnym, wymagają jednakowego stopnia kwalifikacji, stąd więc wykładających można podzielić na 3 kategorje:

1° profesorów stałych, którymi mogliby być jedynie doktorowie prawa;

2° profesorów nadzwyczajnych (extraordinarii), którymi mogliby być zarówno doktorowie, jak i magistrowie.

Tak stali jak i nadzwyczajni profesorowie składaliby radę fakultetu.

3° Adjunktów, którzy, po otrzymaniu stopnia magistra, byliby zaliczani do fakultetu, z płacą lub w braku wakansu bezpłatnie, z obowiązkiem wykładania publicznych lekcij, głównie w pomoc stałym lub nadzwyczajnym profesorom.

Dopuszczenie adjunktów jest konieczne, nietylko jako środek przyjścia w pomoc profesorom, znajdującym potrzebę wyłożenia obszerniej pewnej części nauki, a niemającym do tego dość czasu; lecz nadto jako jedyny środek urządzenia zastępstw, wrazie choroby jednego z profesorów, lub w tym przypadku, gdy katedra wakuje. Nadto dopuszczenie adjunktów, do wykładu byłoby najlepszym środkiem przygotowania przyszłych kandydatów do zajęcia wakujących katedr. Chociaż bowiem przy ocenianiu kwalifikacji kandydata na katedrę, należy przyjmować za główne warunki naukowy jego stopień i zasługi literackie, nie można jednakże uważać tych dwóch warunków za wyłączne. Zdolność tłomaczenia się i układania systematu naukowego, powinna być także wzięta na uwagę, a ta nie może inaczej wyrobić się, ani być wykrytą, jak przez publiczny wykład.

Dwa te warunki kwalifikacji, to jest nauka i praktyka, wskazują zarazem najwłaściwszy sposób przedstawiania kandydatów na wakujące posady. Fakultet, jako mający środki przekonania się o naukowem i praktycznem usposobieniu kandydata, jest najwłaściwszym organem do przedstawiania na wakujące katedry kandydatów. Doświadczenie nauczyło, iż przedstawianie kilku na każde miejsce kandydatów przez fakultet, i wybór przez władzę wyższą jednego z nich, są najlepszą gwarancją właściwego naznaczenia.

Następujące katedry powinny być, o ile można, zajęte przez stałych profesorów:

1. Katedra prawa rzymskiego. 2. Katedra prawa cywilnego. 3. Katedra prawa karnego. 4. Katedra prawa publicznego (politycznego i prawa narodów); i 5. Katedra filozofji prawa.

Inne przedmioty mogliby wykładać nadzwyczajni profesorowie adjunkci, a nawet osoby czasowo za wynagrodzeniem do wykładu powołane.

Adjunktom przedewszystkiem należałoby poruczać wykład specyalnych części z pewnego danego przedmiotu, ażeby praca ich, w mniejszym zakresie przedsięwzięta, mogła skuteczniej ich samych naukowo wykształcić.

Ażeby można było żądać od profesora wydziału prawnego poświęcenia się wyłącznie obranemu zawodowi, należy zapewnić mu odpowiednie środki utrzymania. Jeżeli profesorowie akademii medycznej, obok praktyki stanowiącej główne źródło ich dochodu, mają naznaczoną płacę w ilości 1,400 rubli, a adjunkci rubli 600, to profesorowie prawa, jako niemogący mieć dochodu z praktyki sądowej, przynajmniej o połowę wyższą płacę pobierać powinni.

W tym więc stosunku stali profesorowie mieliby po 2,100 rubli, nadzwyczajni po 1,500, adjunkci zaś 900 rubli.

Profesor tak wynagrodzony obowiązany byłby wykładać nie mniej 6-ciu nie więcej 9-ciu godzin w tygodniu. Adjunkt zaś, jako potrzebujący pracować więcej nad własnem ukształceniem, winien mieć od 4 do 5 lekcij.

Wprawdzie profesorowie prawa przy niemieckich uniwersytetach mają stałe wynagrodzenie znacznie mniejsze, bo od 1,100 do 1,400 talarów, nadzwyczajni zaś od 600 do 800 talarów, ale w Niemczech powszechnie pobierają oni jeszcze płacę od studentów po kilka talarów na półrocze, co częstokroć podwaja ich etatową płacę. U nas, dopóki nie ma do każdego przedmiotu kilku profesorów, nie byłoby celu zaprowadzania tego rodzaju opłaty mającej swoją dobrę stronę, bo zachęcającej profesorów do staranniejszego przygotowania się do wykładanych lekcij, w celu zyskania znaczniejszej liczby słuchaczy.

B. *Co do studentów.* Skutek wykładu nauk w wydziale prawnym, przy najlepiej nawet obmyślonym planie i przy najwięcej wykwalifikowanych profesorach,

[1]) Paris 1837, page 327 et suivantes.

zależy jeszcze wiele, odnośnie do studentów, od trzech następujących warunków:

1. Z jaką przyjmowani będą kwalifikacją;

2. Jakie będą ich obowiązki i kontrola nad niemi w czasie uczęszczania na kursa; i

3. Jak będą urządzone kursowe i ostateczne egzamina.

Co do 1-go warunku. Ustawa organizacji średnich zakładów naukowych obmyśli bezwątpienia skuteczne środki, ażeby tylko należycie przygotowani uczniowie otrzymywali dowody, które zapewniałyby im wstęp do wyższych zakładów naukowych.

Warunek ten kwalifikacji nie stoi bynajmniej na przeszkodzie do dopuszczenia innych osób do słuchania kursów w wydziale prawa, bez dozwolenia jednakże, tym ostatnim, ubiegania się o naukowe stopnie.

Co do 2-go i 3-go warunków. Urządzenia zaprowadzone w dawnym uniwersytecie Warszawskim, mogłyby i w obecnym czasie być zastosowane, z pozostawieniem fakultetowi możności czynienia przedstawień do Władzy wyższej, o zmianę, lub rozwinięcie takowych, gdyby tego okazała się potrzeba.

C. *O znaczeniu naukowych stopni.* Bez względu na zasady, jakie zostaną przyjęte przy zamierzonej organizacji szkoły prawa, pomyślność tej szkoły zależeć będzie także od znaczenia, jakie będzie nadane naukowym stopniom. Dwie mianowicie ustawy w kraju naszym obowiązujące, a mianowicie:

1. Ustawa o służbie cywilnej z dnia 11 (23) Lipca 1859 r. i 2. ustawa o egzaminach sądowych wymagają przejrzenia i zastosowania do tych zasad, jakie w szkole prawa przyjęte zostaną.

O ile bowiem nie można wymagać od kandydata do służby publicznej, czy to sądowej, czy administracyjnej, takiej kwalifikacji naukowej, jakiej zakłady publiczne dać nie mogę, o tyle znowu odwrotnie, urządzenie szkół prawa i administracji będzie udaremnione, jeżeli ukończenie w nich nauk nie będzie warunkiem koniecznym wejścia do służby publicznej.

Mógłbym przytoczyć tu przykład Bawarji, gdzie ustanowiony w 1819 roku wydział kameralny przy uniwersytecie o tyle utrzymywał się, o ile zarząd administracyjny przy przyjęciu na służbę, wymagał dowodu z odbytego egzaminu, z nauk kameralnych.

Ustawa w służbie cywilnej (Artykuły 22 i 25) czyniąc tę tylko różnicę, między wykwalifikowanym w wyższym albo w średnich zakładach naukowych, iż ostatni mogą być jedynie pełniącymi obowiązki mianowani, nie zachęci bynajmniej doszukania wyższej kwalifikacji i odejmuje znaczenie naukowym stopniom. Zapewne ustawa ta układana w czasie, kiedy kraj nie miał wyższego zakładu naukowego do kształcenia młodzieży do służby administracyjnej i sądowej, nie chciała przepisywać warunków, którym uczynić zadosyć nie było możności, lecz obecnie winna być przejrzana i zmodyfikowana.

Niemniej widoczna jeszcze zachodzi potrzeba zmodyfikowania ogłoszonej w roku zeszłym ustawy o egzaminach sądowych, jako zostającej w bezpośrednim związku z urządzić się mającym wydziałem prawnym. Według tej ostatniej ustawy jedyny przywilej, jaki ma kandydat do służby rządowej posiadający naukowy stopień, przed kandydatem, który ukończy tylko kurs nauk w gimnazjum, jest ten, iż ma zmniejszoną liczbę lat aplikacji o lat dwa; lecz w zastosowaniu ten przywilej może nie mieć żadnego znaczenia.

Skoro bowiem otrzymanie posady nie zależy i nie może zależeć od samej liczby lat na aplikacji spędzonych, lecz od stosunku aplikujących do wakujących miejsc, na nic się może nie przydać kandydatowi, posiadającemu wyższą kwalifikację, to skrócenie terminu aplikacji, skoro nie odkryje się stosowny dla niego wakans.

Uwolnienie też ustawą kandydata posiadającego naukowy stopień, od składania egzaminu niższego w trybunale, mniej jeszcze znaczy jak poprzedzający przywilej, albowiem kto może więcej, może i mniej. Skoro obowiązany on będzie do składania wyższego egzaminu, to nie jest prawie żadnym dla niego ułatwieniem uwolnienie go od egzaminu niższego.

W prawdzie w Prusach są także wymagane egzamina sądowe, lecz tam do przypuszczenia do pierwszego nawet egzaminu, to jest do auskultatorskiego, wymaga prawo złożenia świadectwa, że kandydat ukończył kurs nauk prawnych, to jest że wysłuchał 17tu wyliczonych tam przedmiotów prawnych (Artykuły 18 i 19 Ustawy pruskiej o egzaminach sądowych).

Pomimo tego głównego warunku zastrzegającego potrzebę wysłuchania całkowitego kursu nauk prawnych, powszechnie wiadomo, iż przeniesienie władzy kwalifikowania do służby sądowej, do komisij egzaminacyjnych przy sądach ustanowionych osłabiło znacznie gorliwość młodzieży uniwersyteckiej fakultetów prawnych do uczęszczania na wykład profesorów. Zdarzało się bywać w Berlinie na lekcjach profesorów, mających europejską sławę i znajdować nie więcej nad 3ch lub 4ch słuchaczy, z liczby około stu zapisanych. Właściwie mówiąc, tych tylko profesorów kursa są staranniej uczęszczane, którzy są zarazem członkami komisij egzaminacyjnych.

Egzamina sądowe są użyteczne, ale nie powinny osłabiać znaczenia naukowych stopni przez fakultet prawa przyznawanych; inaczej bowiem wszelkie zachęcania uczęszczania na lekcje staną się bezskuteczne. Egzamina te powinny być w taki sposób urządzone, ażeby egzaminowany postawiony był w konieczności udowodnienia przed należycie wykwalifikowanemi sędziami, iż nietylko ma w żywej pamięci wszystko to, z czego przygotował się w szkole prawa, ale nadto, że umocnił te wiadomości przez praktykę sądową, a oprócz tego, ażeby dowiódł umiejętności sporządzania wszelkiego rodzaju aktów sądowych. Jednem słowem egzamin o jakim mówię powinien być odpowiednią kombinacją przepisów Ustawy Pruskiej o 3-ch egzaminach sądowych. Lecz gdy Ustawa Pruska do pierwszego nawet egzaminu nakazuje powoływać sędziów sądu apelacyjnego mających odpowiednią kwalifikację naukową, nie podobna u nas wymagać, zwłaszcza w obecnym czasie, ażeby sędziowie trybunału, a nawet sądu apelacyjnego, jako nie trudniący się wykładem w wyższych zakładach naukowych, posiadali potrzebną ku temu naukową kwalifikację. Ztąd wynika, że tak zwane niższe egzamina przed trybunałami, winny być zniesione, jako mogące poprowadzić do nadużyć tylko. Egzamina wyższe przed najwyższą komisją mogą pozostać, lecz organizacja ich winna być dokładniej rozwinięta, a nadewszystko koniecznym warunkiem przypuszczenia do nich, powinno być posiadanie naukowego stopnia.

H. Krzyżanowski.

— Po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 5 b. m. zakończył życie JW. Jenerał - Adjutant *Gerstenzweig*, Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło w dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej rano, z pałacu Brylowskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

W sprawie doliny Dappes odezwał się nakoniec *Monitor*. Objaśnienia jego są zupełnie w tym samym duchu jak i podane wczoraj z *Pays*. Dziennik urzędowy podaje ten sam powód, że dla przeszkodźenia pogwałcenia terytorjum spornego przez Szwajcarów, rząd cesarski sam je pogwałcił. Zresztą dodaje, że Francja pragnęła by raz ukończyć spory w tym przedmiocie przez stanowczy układ. W innych dziennikach niezależnych nawet, znajdują się dowodzenia praw własności Francji do doliny Dappes.

Rząd Bernenski tymczasem nie czekając sprawozdania komisarzy wysłanych na miejsce dla zbadania szczegółów i rozmiarów pogwałcenia, przesłał zażalenia do mocarstw które poręczyły neutralność Szwajcarji. Oprócz tego poseł szwajcarski w Paryżu p. Kern, otrzymał polecenie żądać objaśnień i przywrócenia stanu poprzedniego.

Monitor zawiera także urzędowe potwierdzenie wiadomości o podpisaniu w Londynie konwencji pomiędzy Francją. Anglją i Hiszpanją, dotyczącej interwencji w Mexyku, ale tylko mającej na celu wspólne działanie w celu uzyskania zadosyćuczynienia. Krótka wzmianka w tym dzienniku nie wspomina nic o drugim celu tej wyprawy, to jest o rękojmiach na przyszłość; dla tego możnaby wnioskować, że w tym względzie nie nastąpiło jeszcze porozumienie pomiędzy mocarstwami, a skutkiem tego niewiadomo czy wyślą one oddzielnych komisarzy, czy też tylko reprezentować ich będą sami dowódcy eskcadr. Kontyngens wojsk lądowych mających się dostarczyć przez każde mocarstwo, był już poprzednio podany, ale niewiadomo czy konwencja oznacza także kontyngens sił morskich.

Jak donosi depesza z Turynu, izby zostały zwołane na 20-go b. m.; ponieważ parlament ma zatwierdzić dwa budżeta na rok 1861 i 1862, będą miały miejsce dwa posiedzenia, jedno skończy się w grudniu, a drugie ma rozpocząć się w styczniu. Obecne posiedzenie będzie bardzo ważne, szczególniej jeżeli gabinet zakomunikuje parlamentowi wszystkie dokumenta dotyczące układów dyplomatycznych w celu załatwienia kwestji rzymskiej. Ciągłe odraczanie tej najważniejszej kwestji tem jest zgubne dla Włoch, że nie tylko pobudza do ciągłych usiłowań wzbudzenia rozruchów w południowych prowincjach, podtrzymując niejako nadzieje przeciwników jedności włoskiej, ale nawet sprawia pewien rodzaj przesilenia finansowego, objawiającego się pewną liczbą bankructw.

Tak, niepowodzenie wyprawy Borgesa, nie wstrzymało nowych spisków, których punktem zbornym jak na teraz jest Malta. Zresztą łatwo to zrozumieć; na dworze Franciszka II, znajduje się mnóstwo intrygantów, którzy pod pokrywką przywiązania do dynastji, dbają jedynie o napełnianie swych kieszeni, tak w czasie obecnym, jak i przyszłym. Oni to za pomocą pochlebstwa, potrafią namawiać do nowych usiłowań, które im tylko przynoszą zyski. Ale spiski te, nie mające najmniejszej podstawy w kraju, łatwo są odkrywane, (jak się to teraz okazało w Neapolu), a skutkiem tego nie mogą być szkodliwe dla kraju.

Postanowienia dotyczące Węgier, które podała depesza telegraficzna z Pesztu, wkrótce będą ogłoszone. Półurzędowa *Donau-Zeitung*, usprawiedliwia je w tem sposób, że tylko za pomocą takiego postępowania, można będzie zapewnić Węgrom prawa nadane im przez dyplom 20-go Października, który wcale nie będzie cofnięty. Tenże dziennik powiada, że nie tylko postanowienia kurji sądowej, pozostaną w swej sile, ale nawet w treści i organizacja wyższych sądów, z pod których atrybucij wyłączają się tylko sprawy polityczne. Zresztą są to tylko środki tymczasowe, w najściślejszem znaczeniu tego słowa. Czy nadzieje kanclerza węgierskiego p. Forgach, i dziennika półurzędowego urzeczywistnią się, dopiero przyszłość może okazać. Jednakże po rozwiązaniu wszystkich władz administracyjnych, trudno będzie je zamienić z korzyścią dla kraju, urzędnikami nie będącemi w ścisłym z nim związku. Urzędników zapewne nie zabraknie, ale czy będą oni odpowiednio uzdolnieni, to o tem wolno powątpiewać.

Ostatnie wiadomości z Hercegowiny, podają doniesienie o gromadzeniu się Czarnogórców i powstańców ku Trebinji i zarazem szczegóły o bitwie pod Piva, w której po dwugodzinnej walce Omer-pasza musiał się cofnąć ku Gacko, pozostawiając na placu 970 ludzi, działa, namioty i wszelkie zapasy wojenne. Liczba rannych ze strony tureckiej ma przenosić 400; ze strony zaś powstańców 20 jest rannych a 50 poległo.

Anglja.

Londyn, 2 Listopada. Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz i Jego Dostojna Małżonka, przybyli tu dziś z wyspy Wight, i zajęli mieszkanie w hotelu Claridges, gdzie zamówione były dla JJ. CC. Wysokości apartamenta.

Court-Journal donosi z pewnego, jak powiada, źródła że na ostatniem posiedzeniu rady ministerjalnej roztrząsano kwestję, czy stosownem byby naruszyć blokadę portów południowych Stanów Zjednoczonych. Wszyscy członkowie gabinetu oświadczyli się przeciw temu środkowi.

Wczoraj odbyła się inwestytura nowego orderu Indyjskiego Gwiazdy. Dzień ten wybrany został umyślnie, jako rocznica postawienia przed rokiem posiadłości Angielskich w Indjach Wschodnich pod bezpośrednią władzą korony Angielskiej. Ceremonja inwestytury odbyła się z wielką uroczystością, jak to bywa zwykle przy ozdabianiu orderem Podwiązki. Królowa udzieliła najpierw inwestyturę orderu Gwiazdy księciu Albertowi i księciu Walji, jako nadzwyczajnym członkom, a następnie kilku innym osobom. Sama Królowa miała na bogatym płaszczu oznaki tegoż orderu. Na uroczystości tej znajdowały się wszystkie księżniczki i cały dwór. Wieczorem nowi kawalerowie przypuszczeni zostali do stołu Królewskiego.

Ceremonja przedstawienia lorda-majora lordowi-kanclerzowi miała miejsce dziś zrana.

Hr. Granville wrócił tu dziś wczoraj z Berlina.

Austrja.

Wiedeń, 5 Listopada. Na dziś i jutro zawieszone zostały posiedzenia izby deputowanych, a jak prezes tejże izby oświadczył, z powodu ważnych w ciągu tych dwóch dni konferencij ministerjalnych. Łatwo się domyśleć, iż chodzi tu o stanowcze naradzenie się w kwestjach węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroackiej. Telegram z Pesztu zawiadomił już o ważniejszych decyzjach zapadłych już co do tych kwestij. Do tego dodać należy jeszcze niektóre zmiany. Tak podług *Ost-Deutsche Post*, rada namiestnictwa Węgierskiego ma być rozwiązaną i na nowo uorganizowaną. Potwierdza się również wiadomość o mianowaniu nowych nadżupanów i zastąpieniu nadżupanów dziedzicznych przez administratorów, o rozwiązaniu rad komitatowych o mianowaniu sędziów przez nowych nadżupanów i o poddaniu niektórych przestępstw pod roztrząsanie sądów wojennych. Dziennik wyż wzmiankowany utrzymuje także, że hr. Forgach w rozmowach wynurza nadzieję, że na drodze ścisłego zarządu ułatwi się możność zwołania za trzy lub cztery miesiące nowego sejmu węgierskiego, co przy obecnej organizacji komitatów i sposobie w jaki dokonane zostały wybory do rad namiestniczej i komitatowych, byłoby niepodobnem do uskutecznienia.

Gazeta Wiedeńska donosi co następuje: pogłoski poczerpnięte przez pisma tutejsze z gazet Szląskich, o mającym jakoby nastąpić zjeździe w Wrocławiu Cesarza Austrjackiego i Króla Pruskiego, są bezzasadne, co upoważnieni jesteśmy podać do wiadomości powszechnej.

W dziwnej sprzeczności pozostaje z ogłoszeniem powyższem, nie ulegającem wątpliwości jako urzędowem, następująca wiadomość podana we wczorajszej *Gazecie Wrocławskiej*: „Pogłoska o możności przyjścia do skutku zjazdu monarchów Austrjackiego i Pruskiego w naszem mieście, zdaje się potwierdzać, a nawet wczoraj przysłane tu zostały rozporządzenia na przypadek przyjazdu obu głów koronowanych."

Wiadomo też zkądinnąd, że podróż Króla Pruskiego do Wrocławia odroczoną została dla innych zupełnie powodów, nie mających związku z zapowiadanym zjazdem dwóch monarchów.

Deputacja Rumunów siedmiogrodzkich, mająca na swem czele arcybiskupa hr. Sterka-Sulutz, przyjmowaną była wczoraj powtórnie przez Cesarza. Na posłuchaniu z d. 31 Października, deputacja ta doręczyła monarsze protest ludności rumuńskiej przeciw znanemu przełożeniu zarządu krajowego siedmiogrodzkiego w przedmiocie zwołania sejmu. Protest ten wyprowadza na jaw dwa fakta, mogące wpłynąć na ostateczne rozwiązanie kwestji siedmiogrodzkiej, mianowicie: że stronnictwa narodu rumuńskiego są zupełnie zgodne między sobą, i że tenże naród pozostał wiernym swemu pierwiastkowemu programowi—autonomji W.K. Siedmiogrodzkiego w ścisłem połączeniu z monarchją austrjacką.

Książę Prymas Węgierski wrócił 1-go b. m. do Ostrzykomia.

P. Hirnöck donosi, że p. Edward Kapi podał się do dymisji z posady zastępcy nadżupana komitatu peszteńskiego.

Belgja.

Bruksela, 1 Listop. Król będzie obecnym przy otwarciu izb 12 b. m. Mowa tronowa będzie zawierała wielekrotnie omówiony program gabinetu, czyli raczej p. Frère, i znaczną liczbę projektów do praw (między innemi traktat handlowy z Anglją), jako też uznanie królestwa Włoskiego. Także o Hollandji będzie uprzejma wzmianka. Podług dziennika *La Meuse*, minister stanu Józef Lebeau, najznakomitszy mówca kongresu z r. 1830, został mianowany posłem do Turynu w nadzwyczajnej misji. Ten sam dziennik równocześnie potwierdza, że p. Vrière dla tego opuścił swój wydział, iż nie chciał uznać Królestwa Włoskiego (dla względów osobistych towarzyskich).

Francja.

Paryż, 3 Listopada. Zapewniano dziś w Paryżu, że jutro p. Fould ma być w Compiègne, dla narady z Cesarzem. Gdyby wiadomość ta się sprawdziła, miałaby z tego względu znaczenie, że dotąd z pewną przesadą zaprzeczano wieściom o widzeniu Cesarza z tym b. ministrem. Obecność p. Foulda w Compiègne łącznie z pogłoskami o pożyczce, nadawałaby pewne prawdopodobieństwo, od tak dawno krążącym i zaprzeczanym pogłoskom o zmianach w gabinecie. Ale co także godne jest uwagi, w sferach urzędowych zapewniają, że w postawie dwóch ważnych figur rządowych ważna zaszła zmiana. Z dobrego źródła zawiadamiają, że ma wkrótce nastąpić zupełne porozumienie i pojednanie pomiędzy p. Fouldem a p. Persignim. Tym sposobem obecność tego ostatniego w gabinecie nie przeszkadzałaby powrotowi do tegoż p. Foulda, który znów zupełnie został zyskany dla sprawy Włoskiej. Tak ostatnie przeszkody do wejścia tego męża stanu do gabinetu mają być usunięte, co jeszcze nie znaczy stanowczo czy będzie do niego powołany.

Jener. Goyon, nadzwyczajnie jest uradowany z przyjęcia jakiego doznał ze strony Cesarza, który wyraził mu zupełne zadowolnienie z zręczności z jaką umiał postępować pośród nadzwyczajnych trudności napotykanych przy spełnieniu powierzonych mu obowiązków. W nagrodę, Cesarz nadał mu tytuł główno-dowodzącego, i chociaż dekret ten zaraz nie zostanie ogłoszony, z dobrych źródeł zapewniają o wiarogodności tej wiadomości i zapowiadają, że pierwszy podpis jenerała Goyon będzie poprzedzony tym tytułem. Nie podlega wątpliwości, że zechcą temu mianowaniu nadać wielkie znaczenie polityczne, ale, jak się zdaje, nie zmieni ono wcale stanu rzeczy i oznacza tylko zadowolnienie Cesarskie z właściwego spełnienia przez tego jenerała poruczonych mu obowiązków.

W pierwszej serji zaproszonych na pierwszy tydzień do Compiègne znajdują się książę Napoleon, p. Nigra poseł włoski, p. Mon ambasador hiszpański i p. Persigny.

W następnej serji znajdować się będą: ambasador austrjacki i poseł pruski. Jednoczesne zaproszenie obydwóch tych dyplomatów daje cień prawdopodobieństwa, pogłoskom po cichu roznoszonym w sferach dyplomatycznych, podług których rząd Cesarski pragnąłby zbliżyć z sobą dwa mocarstwa Niemieckie i jednocześnie skłonić je do projektu załatwienia kwestji Weneckiej na drodze pokoju. O ile się jednak zdaje, rząd Cesarski nie może nawet uważać się za właściwy do mięszania się w spory tych dwóch państw. Zwróciwszy jednak uwagę na to, że Francja nigdy nie patrzyła przychylnie na usiłowania zjednoczenia z prawej strony Renu, można by mniemać, że państwo to bardzoby pragnęło pojednanie dwóch mocarstw Niemieckich dla utrzymania obecnej organizacji Związku Niemieckiego; w organach nawet urzędowych francuzkich często zdarzało się spotykać pochwały dla terazniejszej organizacji związkowej.

Wiadomości z Prus wskazywałyby pewne wzmocnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Francją i Prusami. Książę Magenty wszędzie przyjmowany był z szczególną przychylnoślą i nawet we wschodnich Prusach, usposobienie na korzyść Francji znacznie się polepszyło. Jednakże nie należy nadawać tym zewnętrznym objawom przesadzonego znaczenia, bo dosyć ważna kwestja mianowicie traktatu handlowego Prusko a raczej Niemiecko-Francuzkiego, ani na krok się nie posunęła, a nawet od pewnego czasu zupełnie zamilkły o niej dzienniki.

Niemcy

Frankfurt nad M., 2 Listopada. Gazeta *Zeit* pisze co następuje: „Podług tego co nam równocześnie z dwóch różnych stron donoszą, sekretarz jeneralny w ministerstwie spraw zagranicznych w Hannowerze, p. Witzendorff udał się w misji poufnej do Kopenhagi, aby tamże pozyskać głos Holsztyńsko-Lauenburgski dla hanowerskiego projektu o flocie; w tym celu miał bez ogrodki wypowiedzieć, o ileby korzystniej było dla Danji, gdyby nie Prusy, ale sejm związkowy sprawą tą się zajął, gdyż w ostatnim razie tylko o odporze by można myśleć, gdy tymczasem pruska potęga morska mogłaby się stać kiedyś dość silną, aby powziąć zamiary zaczepne. Gabinet Duński uznał słuszność tego rozumowania, jednakże odmówił głosowania za projektem hanowerskim.

Włochy.

Neapol, 29 Października. Jenerał La Marmora ma przybyć do Neapolu 31 Października. Prawa administracyjne określające jego władzę są znane. Prócz zmiany nazwiska i zmniejszenia pensji będzie miał prawie te same atrybucje co były namiestnik Neapolitański. Władza jego cywilna nie będzie wprawdzie rozciągała się na prowincje, ale przez to nie wiele się zmieni zarząd Królestwa, gdyż gubernatorowie miast żależnych od Neapolu, od dawna nawykli korespondować wprost z Turynem. Co się tyczy dowództwa wojennego zdaje się, że nowy jenerał będzie miał władzę równie zupełną i niezależną, jak jego poprzednik jen. Cialdini. Prócz więc zmian w ministerjach i wydziałach gdzie mnóstwo urzędników zostanie oddalonych lub przeniesionych, nie będzie nagłych przejść skutkiem ogłoszenia nowych dekretów.

Cieszono się tu z tego, że na koszta reprezentacji wyznaczone dla prefekta Neapolu 120,000 fr. a zatem o drugie tyle co pobierają prefekci Florencji i Palermo, którzy znów lepiej są uposażeni od prefektów Medjolanu i Turynu. Neapol bardzo jest wymagającym, żąda zawsze szczególnych względów, przywilejów i odznaczenia. Gdyby to w Turynie chciano dobrze zrozumieć, wtedy bardzo prędko mogłoby nastąpić pojednanie moralne i sympatyczne, najkorzystniejsze ze wszystkich.

Jenerał Cialdini ostatnie dni swego namiestnictwa odznacza dobrodziejstwami. Oddala się od Neapolitańczyków w najlepszych z nimi stosunkach; a napomykania jakoby ustępował z przyczyny, że nie mógł podołać swej misji, mogą pochodzić tylko albo z niewiadomości, albo ze złej woli. Przeciwnie, dla tego oddala się, że spełnił swoją misję. On to zdziałał, że Turyn mógł przedsięwziąść zniesienie namiestnictwa, który to krok przed jego bytnością byłby nierozsądnym i połączonym z niebezpieczeństwami. A jeżeli po zniesieniu namiestnictwa nie zostaje dłużej w Neapolu, to dla przyczyn osobistych i z własnej woli.

Położenie prowincij neapolitańskich znacznie się polepszyło. Nie ma już wojny domowej, a szczątki band rozbójniczych dla tego tylko stawiają opór, aby uniknąć ręki sprawiedliwości. Rozboje ograniczają się tylko jeszcze na zatrzymywaniu powozów i na rabowaniu oddzielnych włości. Oddziały pod dowództwem La Chiesa oswobodziły zupełnie Basilikatę i otrzymały przy Venosa stanowcze zwycięztwo za pomocą dzielnych koni ułanów Medjolańskich. Mówimy za pomocą koni, gdyż łatwiej jest odeprzeć bandytów jak ich dognać.

Stronnictwo przeciwne jedności Włoch, w ostatecznych wysiłkach wymyśliwszy wprzód Borjesa, teraz rozsiewa fałszywe pogłoski o powstaniu w Sycylji.

Sycylja nie tylko jest spokojną, ale nadto zadowoloną; a pobór wojska którym straszono, popis, którego dawna dynastja nie śmiała wprowadzić na wyspę i który miał ściągnąć burze na Włochy i na Wiktora-Emmanuela, nie tylko w najlepszym porządku się odbywa, ale z największym zapałem.

Skutkiem takiego usposobienia Neapolu względem Cialdiniego, umysły wszystkich mieszkańców tego miasta zajęte są wyjazdem jenerała.

Onegdaj dawał on obiad pożegnalny dla jenerała Tuputi, dowódcy gwardji neapolitańskiej i dla dowódców dwunastu jej batalionów. Jenerał Tuputi wnosząc zdrowie jenerała Cialdini oświadczył, że ma nadzieję, iż namiestnik Króla w Neapolitańskiem, okryje się jeszcze świeżemi laurami. Jenerał Cialdini odpowiedział czułemi pożegnaniami dla gwardji narodowej, którą opuszcza z bólem serca. Jest ona, dodał zaszczytem prowincji, a usługi jakie oddała krajowi, będą zapisane na kartach nowożytnej historji Włoch.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Zagrzeb, 5 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, m. Zagrzeb upraszało o wstawienie się sejmu w kwestji serbskiej. Rada komitatu Osieckiego nadesłała sejmowi votum zaufania za jego zachowane się kwestji rady państwa. Zasady zarządu krajowego na r. 1862 zostały odczytane i wraz z projektem do prawa o poborze do wojska wylitografowane i rozdane. Projekt do prawa o gminach uległ pierwotnemu roztrząsaniu; rozprawy zaś szczegółowe nad tym przedmiotem rozpoczną się jutro.

Raguza, 5 Listopada. W Zubci stoi 500 Czarnogórców z 5 działami. Straż przednią ku Trebinji trzymają powstańcy. Ci ostatni otrzymali z Cetynji posiłki i amunicję. Omer-Pasza znajduje się od kilku dni w Mostarze.

Paryż, 5 Listopada. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że traktat pomiędzy Francją, Anglją i Hiszpanją, dotyczący wyprawy do Meksyku, został w Londynie podpisany.

Turyn, 5 Listopada. Izby zwołane zostały na 20 b. m.

Medjolan, 5 Listopada. Perseveranza donosi z Neapolu pod d. 3-m b. m.: Cialdini kończy swój pożegnalny rozkaz dzienny do 6-ej komendantury wojennej temi słowy: Spodziewam się, że wkrótce będziemy mieli do czynienia na innem polu i z innym nieprzyjacielem.

Z Messyny pod datą 3-go b. m. donoszą, że syndyk tameczny ogłosił postanowienie ministerjalne, nakazujące zburzenie cytadeli messyńskiej.

Paryż, 4 Listopada. Patrie donosi: Uznanie królestwa włoskiego przez rząd belgijski prawdopodobnie wkrótce nastąpi.

Utrzymują, że warunki tego uznania będą podobne do warunków uznania Francji.

Turyn, 4 Listopada. Utrzymują, że zapobieżono wyprawie 400 Burbonistów, uorganizowanej w Malcie, przez aresztowanie jej korespondentów w Neapolu.

W pobliżu Salerno rozbójnicy napadli na trzech inżynierów francuzkich, z których jeden zabitym, drugi rannym został, trzeci uratował się ucieczką.

Paryż, 6 Listopada. Listy z Konstantynopola donoszą, że pomiędzy Turcją i Austrją zawarty został sekretny traktat zaczepno-odporny, z powodu wypadków, mogących wywołać rozruchy w prowincjach słowiańskich tych dwóch państw.

Raguza 5, Listopada. Wczoraj w południe 2 bataljony i 600 baszi-buzuków przyszły z Gacko do Trebinji, dla wyparcia Wukałowicza, znajdującego się w Liubowo i otrzymującego nieustannie posiłki. Od trzech dni deszcz utrudnia poruszenia obu obozów przeciwnych.

Madryt, 5 Listopada. Usiłowanie wywołania w Medinocoeli rozruchów w duchu republikańskim, nie powiodło się. Podżegacz został pojmany. Nie użyto przy tem bynajmniej siły zbrojnej.

Londyn, 6 Listopada. Z Nowego-Yorku nadeszła wiadomość z dnia 26 Października, że po bitwie pod Leesbury, armja związkowa pod dowództwem jen. Stone, zmuszoną została do odwrotu przez Potomac; straciła w tej wyprawie jednego jenerała i 600 ludzi. Wyprawa morska składająca się z 80 statków, mających na pokładzie 500 armat i 35,000 ludzi, jest w pogotowiu do drogi.

Paryż, 6 Listopada. Dzisiejszy *Monitor* mówi o sprawie doliny Dappes. Artykuł ten zapewnia, że rząd Cesarski nigdy nie miał zamiaru rozstrzygnięcia kwestji granicznej, od 1815 r. między Francją a Szwajcarją w zawieszeniu będącej, przez gwałtowne środki; że w terytorjum spornem istniał pewien rodzaj neutralności. Neutralność tę przerwały w ostatnich czasach władze kantonu Vaud przez przedsięwzięte aresztowania. Rząd Cesarski protestował w Bernie przeciw zmianie *statu quo*, i oświadczył, że w razie powtórzenia tego postępowania zmuszonym będzie temu się sprzeciwić. Sąd w Nyon skazał poddanego francuzkiego osiadłego w dolinie Dappes. Rząd francuzki chciał tylko zapobiedz jego aresztowaniu. Sprawa ta nie ma wagi, jaką jej nadać chciano. W końcu powiedziano jest w buletynie: Nie wątpimy, że sprawa ta przez stósowne objaśnienia załatwioną zostanie w sposób zadowolniający i przysposobi do układów, które położą koniec niesnaskom.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, w nocy deszcz padał, cały dzień niebo pochmurne, od godziny 1-ej po południu do godziny 5 wieczorem deszcz z małemi przerwami padał. O godz. 10½ wieczorem niebo wypogodziło się. Średnia temperatura dnia wynosiła 5 stopni ciepła, największe ciepło po południu było 6 stopni, najmniejsze w nocy 2 stopnie Reaumura. Barometr opada, średnia wysokość 742,m22. Rano panował słaby Południowo-Zachodni wiatr, po południu mierny, wieczorem mocny. Powietrze wilgotne, elektryczność o godz. 8 rano silna 36 stopni, później bardzo słaba.

— W tych dniach między godz. 5 a 6-ą rano, w stronie południowo-wschodniej nieba, w kierunku *ekliptyki* przyświeca wyraźnie *zorza zwierzyńcowa* czyli *zodjakalna*, wznosząc się pochyło nad poziom w postaci piramidy i końcem swym górnym dosięga dwóch planet *Jowisza i Saturna*, blisko siebie położonych w konstelacji *Lwa*. Pierścień *Saturna*, przedstawia się teraz w postaci cienkiej linijki; dnia 23-go b. m., ziemia znajdować się będzie na płaszczyźnie pierścienia *Saturna* i dla tego pierścień ten dla oka zniknie i dopiero przy końcu r. b. znowu się w postaci linijki pokaże. Zjawisko to powtarza się co 15 lat.

— Oprócz mniejszych restauracji kościołów w Królestwie Polskiem, które dopełniają się staraniem dozorów kościelnych podług anszlagów przez Rządy Gubernjalne potwierdzonych, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziła następujące projekta restauracyjne:

W Gubernji Warszawskiej.

a) W realnościach rządowych:

1. We wsi Mierzyce, restauracja kościoła parafialnego, która kosztować ma rsr. 575 kop. 11.
2. We wsi Pięczno, na sumę rsr. 479 kop. 95.

b) W realnościach prywatnych:

1. We wsi Tykadłów, restauracja kościoła parafialnego na summę rs. 447 kop. 95.
2. We wsi Konary, na sumę rsr. 813 kop. 20.
3. We wsi Długa-Kościelna, na sumę rsr. 696 kop. 69.

W Gubernji Radomskiej.

a) W realnościach rządowych:

1) We wsi Mirzec, dodatkowy anszlag restauracji kościoła parafialnego na sumę rsr. 339 kop. 84.

b) W realnościach prywatnych:

1. We wsi Pobiednik mały, kościoła parafialnego na sumę rs. 451 kop. 14.
2. We wsi Nasiechowice, na sumę rsr. 914 kop. 12.
3. We wsi Sławice, na sumę rs. 969 kop. 43.

W Gubernji Augustowskiej

We wsi prywatnej Urdomin, restauracja kościoła parafialnego kosztować będzie rs. 2255 k. 95.

— *Ruski Inwalid* podaje następne wiadomości statystyczne o lyceum księcia Richelieu'go w Odesie: W ciągu zeszłego roku naukowego było tam 180 studentów; do egzaminu na nauczycieli różnych przedmiotów stawiło się 26 kandydatów; na stypendja i zapomogi studentom wydano 656 rsr. 34 kop. W bibliotece Lyceum znajduje się 11,731 dzieł, składających się z 22,505 tomów. Czytelnia dla profesorów otrzymywała 42 zagranicznych a 16 rosyjskich pism perjodycznych; w studenckiej czytelni znajdowało się 1064 dzieł, składającyah się z 2,224 tomów. Gabinety w liceum w ogóle nie bardzo są zasobne; zawierają one: fizyczny — 469 przyrządów, astronomiczny — 55 narzędzi, laboratorjum chemiczne — 3,025 aparatów, technologiczny — 30 modeli, mineralogiczny — 6,626 okazów, zoologiczny — 5,074 gatunków, botaniczny — 6,000 gatunków, 5 kajetów roślin wodnych i przecięcia gatunków drzewnych, agronomiczny — 28 modeli, 67 typów zwierząt, 4 zbiory roślin i małą liczbę okazów wełny i nasion, gabinet monet — monet medalów i t. p. wartości 1,271 rsr. 85 kop. Niedawno dopiero postanowiono otwierać dla publiczności gabinety historji naturalnej, fizyczny, agronomiczny, technologiczny i laboratorjum chemiczne.

— *Kurjer Odeski* podaje następne wiadomości o zjawieniu się szarańczy w powiatach Tiraspolskim i Aleksandrowskim w dniu 23 Sierpnia. W tym ostatnim powiecie, szarańcza ciągle przechodziła z sąsiednich gubernij Kijowskiej, Chersońskiej, Połtawskiej; w powiecie Tiraspolskim została ona zupełnie wytępioną, do czego użyto 13.349 ludzi, około 17,000 sztuk bydła rogatego, 797 bron i przeszło 12,000 różnych narzędzi; szarańcza zaległa 1,141 dziesiatyn należących do osadników 1,016 dziesiatyn należących do dóbr rządowych i 3,397 dziesiatyn, należących do dóbr prywatnych; zniszczyła zaś zupełnie 563 dziesiatyn zasiewów zboża i 130 dziesiatyn łąk.

— Czytamy w *Journal de S-t Petersbourg*: Z artykułu umieszczonego w dzienniku *Birżewyja Wiedomosti* wyjmujemy co następuje: „Nowo otwarta komunikacja pomiędzy Petersburgiem a Rygą za pomocą kolei żelaznej, i projektowane otwarcie linji pomiędzy Kownem a Dynaburgiem, ułatwią znacznie stosunki handlowe i pozwolą kupcom sprowadzać przedmiota znaczniejszej ceny przy małej objętości nie drogą morską, ponieważ będą mogli prędzej i łatwiej, chociaż może nieco drożej sprowadzać je koleją żelazną.

Nowości, przedmioty mody, owoce i nowalje krajów południowych, będą mogły być przesyłane w ten sposób prędzej i łatwiej niż drogą morską i bez narażenia na niedogodności wynikające niegdyś z prowadzenia ich lądem.

Widząc z jaką szybkością mnożą się drogi żelazne przyczyniając się zarazem do rozwoju przemysłu i handlu, a zatem pomyślności kraju i narodu, mimowolnie nasuwa się myśl, że rząd walcząc z przyrodą, nie zaniedba jednocześnie przedsięwziąść skutecznych środków, dla usunięcia przeszkód wynikających z pewnych formalności, a tamujących dziś przewóz towarów zagranicznych przybywających do Rygi o tyle prawie, o ile przyspieszają go koleje żelazne."

Następnie autor artykułu wymienia stratę czasu i szkodę w towarach skutkiem rewizji ich na komorach granicznych, naprzykład w Rydze i Wierzbołowie, i projektuje aby dla usunięcia jednej i drugiej, kompanje kolei żelaznych zostały upoważnione do przewożenia towarów z granicy do Petersburga i Moskwy, w oddzielnych, opieczętowanych przez komorę wagonach, jak to ma miejsce przy przewozie towarów pocztą.

Redakcja *Birżewych Wiedomosti* dodaje, że na zasadzie wiadomości z dobrych źródeł, może zapewnić, iż wyższa władza celna, rozpoczęła kroki, mające na celu wyjednanie tego upoważnienia.

— *Gazeta Rewelska* donosi o gorliwej pracy profesora Schirren, mającej na celu poszukiwania historyczne w archiwach państwa, a mianowicie w roku zeszłym w Sztokholmie, a lata upłynionego w Kopenhadze. Przedmiotem badania uczonego profesora w Sztokholmie była głównie historja Liflandji; w Kopenhadze zaś badał archiwa dla odszukania tam dokumentów, któreby mogły obchodzić Rosję, Polskę, Prusy i Meklenburg. Tajne archiwa Kopenhagskie otwarte są dla cudzoziemców co najwięcej przez dwie godzin dziennie, dzięki jednak uprzejmości dyrekcji, p. Schirren mógł tam pracować całemi dniami, od 10-ej rano do 2-ej popołudniu, a następnie od 4-ej do 8-ej a czasem do 9-ej wieczór. Zebrał on mnóstwo materjałów z trzynastego, czternastego, piętnastego i szesnastego wieku; a najdawniejszym dokumentem jest traktat dotyczący zakonu kawalerów mieczowych i miasta Rygi, datowany 1225 roku. P. Schirren od ostatnich dni Lipca r. b. bawi znowu w Sztokholmie, dla ukończenia prac rozpoczętych roku zeszłego.

— Wszystkich fabryk i zakładów fabrycznych w gubernji Kijowskiej znajduje się 990. W tej liczbie cukrowni 76 wyprodukowało w 1859 r. rs. 9,846,691; gorzelni 293 wyprodukowało rs. 2,047,801; młynów parowych 4 rs. 167,292; we wszystkich fabrykach i zakładach fabrycznych gubernji Kijowskiej wyprodukowano płodów na rs. 14,362,908. Towarów na wszystkie jarmarki Kijowskie przywieziono w 1859 r. za 4,695,864 r., sprzedano zaś za 1,554,661 rs.

— Jeden z dzienników Rosyjskich pisze co następuje: „*Przewodnik Ekonomiczny* doniósł przed niedawnym czasem, że wszystkim uczonym i prawnikom, rozesłane zostały projekta ustawy, o jawnem i ustnem sądownictwie. Moskiewski korespondent tejże gazety dodaje, że obecnie dla ułożenia ustawy, zawezwano z Moskwy prokuratora gubernjalnego Rawinskiego, prokuratora naczelnego 7-o departamentu senatu Buckowskiego i sekretarza naczelnego ogólnego zebrania senatu oraz profesora uniwersytetu Moskiewskiego Pobiedonoscewa, jako tych, którzy napisali najlepsze o ustawie rozprawy. Może być więc, że wkrótce doczekamy się reformy całego naszego sądownictwa, reformy niezbędnej do najwyższego stopnia dla dobra Rosji."

— P. Franciszek Mikulski z Krakowa, zamierza wydawać tamże poszytami *Słownik żywotów zasłużonych w literaturze polskiej mężów*, w skutek czego wydrukował on odezwę w której wystawiając ważność i potrzebę podobnej publikacji, wzywa wszystkich uczonych tudzież ich krewnych i przyjaciół, aby bjografję tychże bądź żyjących lub już zmarłych nadsyłać mu raczyli. Zadaniem jego przedewszystkiem zebrać żywoty szczególnie spółczesnych jeszcze żyjących osób lub za naszych czasów zmarłych. Do zamierzonego zaś celu, postanowił iść odmienną drogą. Gdy bowiem dotąd ten lub ów literat z małych zapisków lub wieści, a w ogóle, ze śladów jakichś zgromadzał rys do żywotu i czasem je zdołał miejscami z domysłu wypełnić, a czasem musiał poprzestać na kilku urywkach, p. Mikulski zaprasza ku tej pracy wszystkich tych, którzy jakimkolwiek sposobem przyczynić się do niej mogą, nie dla tego, aby zachodów własnej pracy oszczędzał, ale raczej kwoli temu aby pewne i pełne mieć materjały. Tak więc krewny, znajomy, przyjaciel zasłużonej osoby więcej daleko i dokładniejsze będzie mógł podać wiadomości stosunków związanych w pewną całość, a co większa i scharakteryzowanych żywotnie.

— Bibljoteka pozostała po zmarłym p. M. Niebuhr, sprzedaną zostanie w Berlinie 27-go Listopada na licytacji. Obejmuje ona jednocześnie księgozbiór odziedziczony przez zmarłego posiadacza po jego ojcu, Jerzym Bartholdym Niebuhrze, znakomitym archeologu i historyku, który głównie swą „Historją Rzymską", zyskał sławę w całym uczonym świecie europejskim. Katalog tej bibljoteki obejmuje wielką liczbę dzieł z dziedziny nauki prawa, ekonomji politycznej, historji, jeografji i opisów podróży, starożytności, mitologji i napisów narodów starożytnych, filozofji klasycznej, literatury niemieckiej i obcej, filozofji i pedagogiki, teologji i t. d. Do tejże bibljoteki należą zbiory sztychów, kart jeograficznych i rękopismów. Sam już pobieżny przegląd katalogu, daje piękne pojęcie o pracowni naukowej obu Niebuhrów.

— *Szalupy do niesienia pomocy tonącym.* Co silna wola i dobroczynność prywatna może, dowodem jest instytucja szalup powyższych, założona i utrzymywana ze składek prywatnych. Szalup takich, najniebezpieczniejsze punkta brzegów Anglji posiadają już przeszło 200, a w ciągu upłynionych 21 miesięcy wyratowano za ich pomocą 410 osób od niechybnej śmierci. Rząd bynajmniej nie wpływa na tę instytucję.

— Na wyspie Krecie, tegoroczny zbiór oliwków jest tak obfity, że trudno nastarczyć robotników. Ci ostatni otrzymują zamiast zapłaty, połowę zbioru.

— 24-go Październ., zmarł w Wenecji, w wieku lat 82, p. Gaetano Astolfoni, malarz obrazów historycznych i profesor tamecznej akademji sztuk pięknych.

— W ciągu 21 ostatnich miesięcy, statki ratujące rozbitków należące do narodowego stowarzyszenia ratowania ginących, ocaliły życie 710 osobom w czasie rozbicia okrętów przy brzegach trzech połączonych królestw. Towarzystwo wspomnione, tak służbie statków, jak i innym osobom za usiłowanie ku ratowaniu rozbitków przysądziło, 2,133 f. st. nagrody. Kto widział te statki spuszczane na morze w czasie najgwałtowniejszej burzy, kto widział pomyślną ich walkę z żywiołami i niektóre z nich powracające z uratowanemi ludźmi, musiał doświadczyć uczucia, jakiego się doznaje patrząc na jaki bohaterski czyn połączony z zaparciem się samego siebie. Stowarzyszenie zapłaciło na utrzymanie stacij w r. b., 8,426 f. st. a od 1850 r. wydało na ich urządzenie 50,730 f. st. Wydatki tak były znaczne, że stowarzyszenie musiało sprzedać akcij z kapitału zakładowego za 500 f. st. Należy się jednak spodziewać że publiczność postara się o podanie czynnej pomocy tak pożytecznej instytucji.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

(Dalszy ciąg).

Ceny bydła.

Handel nasz bydłem z zagranicą ogranicza się wyłącznie na sprzedaży trzody chlewnej. Żaden więc wpływ obcy, na podniesienie lub zniżenie u nas cen bydła oddziaływać niemoże, a składają się na to same tylko miejscowe przyczyny.

Niedość pomyślne sprzęty siana, pomór który bydło nasze dotykał, sprowadzały zrazu taniość bydła, bo każdy właściciel pozbawiony środków przezimowania swego inwentarza lub z obawy, aby go całkiem nieutracił, wolał go się pozbyć choćby ze stratą.

Zato, po przebyciu tych klęsk, ceny inwentarzy zazwyczaj podnosiły się, i trwały dopóty, dopóki przyjazne znów okoliczności niepowróciły ich na dawniejszą stopę.

Te przechodnie wpływy, jako małoważne w skutkach, nie wymagają bliższego rozbioru, godniejszem jest uwagi stopniowe, ale stanowcze podrożenie u nas bydła, jakie nastąpiło nie w dłuższym perjodzie, jak w ciągu ostatnich lat dwudziestu kilku. Jakoż ceny były:

				w roku 1833	obecnie:
Koń roboczy	mniej	więcej	rs.	25	rs. 57
Wół średni	„	„	„	19	„ 43
Krowa	„	„	„	12	„ 26
Wieprz	„	„	„	10	„ 24
Skop	„	„	„	2	„ 3-4

Myliłby się kto przyczyn tego podrożenia upatrywać by chciał w zmniejszeniu ilości bydła w naszym kraju, bo mamy go jeżeli nie więcej, to pewnie nie mniej jak przedtem; i nawet podług statystycznych obliczeń mamy go stosunkowo do ludności więcej jak inne kraje, np. sąsiednie Niemcy. Konsumcja też miejscowa nie stała się tak dalece od dawniejszej różną, a ostatnią ogólną klęskę księgosuszu, poprzedziły już wysokie tak samo jak dziś ceny. Ani jedno więc, ani drugie podrożenia niewyrodziło, a wpłynęły na to inne zupełnie przyczyny, mianowicie:

Trudność w utrzymaniu inwentarzy spowodowana dopuszczeniem zbytecznej przewagi w uprawie zbóż i produkcji ziarna kosztem roślin pastewnych i podniesienie cen bydła stepowego; co znowu jest prostem następstwem nagłego skierowania w ostatnich latach na Podolu i Ukrainie przemysłu rolniczego do fabrykacji cukru, z zaniedbaniem chowu bydła.

Tu ostatnia okoliczność jest faktem wiadomym. Jak dalece zaś pierwsza jest uzasadnioną kilka uwag w tym przedmiocie wystarczy.

Kiedy u nas przed laty zboże nie tak znaczne jak dziś zapewniało korzyści, gdy dla utrudnionej sprzedaży, wiele okolic postawionych było w konieczności ograniczać się w jego produkcji, mniej niezawodnie niż teraz uprawiano gruntów pod jego zasiew, a z tąd w obec obfitej paszy, jaką dostarczały wszelkie łąki i pastwiska, inwentarz, do którego nie przywiązywano nawet tak dalece znaczenia, łatwe znajdował utrzymanie, i ceny jego nie mogły być wysokie.

Stan taki trwał dopóty, dopóki potrzeba nie wytknęła gospodarstwom naszym innego kierunku.

Z pomnożeniem uprawy zboża, inwentarz jako podstawa jego produkcji zająć musiał właściwe sobie w gospodarstwie stanowisko, i innej też zaraz nabrał wartości.

Zrozumieli to ziemianie, ale uwiedzeni korzyściami, jakie im produkcja zboża zapewniała, przemysł swój pod tym względem skierowali jednostronnie, oddawszy produkcji ziarna przewagę nad uprawą łąk, tudzież roślin pastewnych, a które i dla grunta i dla inwentarza za zasadnicze w gospodarstwie uważane być winny.

Przewaga ta w krótkim czasie nader widoczną się stała. Obliczenia statystyczne dowiodły, że u nas po wyrudowaniu lasów i zamienieniu ich po większej części pod uprawę zboża, pod łąkami i pastwiskami, pozostała zaledwie szósta część ogólnej przestrzeni gruntów, wtedy, kiedy w rozumowanych gospodarstwach, też łąki i pastwiska w połączeniu z roślinami pastewnemi, zajmować powinny $^2/_4$, a w wyjątkowych nawet okolicznościach zajmować mogą $^3/_4$ i taki właśnie stosunek zachowany jest w uważanych dziś najwyżej gospodarstwach Angielskich.

Nieoględność ta wyrodziła u nas drożyznę paszy, za którą podnieść się musiały w cenie i same inwentarze, zwłaszcza gdy ich pokup skutkiem wzrastających potrzeb stał się coraz większym.

Nowy ten fakt w gospodarstwach naszych, co do ważności swej należycie w ostatnich czasach przez ogół ziemian oceniony, sprowadzi niewątpliwie powiększenie produkcji zwierzęcej, a zmniejszenie roślinnej, a w ślad zatem pójdzie poprawa ras inwentarza i zniżenie jego ceny.

PRACE TOWARZYSTWA JEOGRAFICZNEGO

W PETERSBURGU.

Towarzystwo jeograficzne, istniejące od roku 1845 w Petersburgu, potrafiło w dość krótkim przeciągu czasu wydać liczne, nadzwyczaj ważne i pożyteczne prace. Istniejąc w głównym składzie w Petersbugu, posiada oddziały w dwóch krajach, wymagających szczególnego badania, a mianowicie: na Kaukazie i w Syberji (w Tyflisie i Irkucku) i niezależnie od prac członków i korespondentów, obudziło czynność na korzyść nauki, w osobach postronnych. Obszerne grono pracowników, nadaje badaniom Towarzystwa na wzmiankę zasługującą wielostronność. Oprócz wydawania pism czasowych i wielu dzieł jeografji i statystyki dotyczących, Towarzystwo wysyła, dla zbadania różnych miejscowości, osobne wyprawy, składające się z astronomów, naturalistów, artystów i t. d., zaopatrzonych w doskonałe przyrządy, po największej części z zagranicy w tym celu sprowadzane. Dzieli się ono obecnie na następne oddziały: 1) Jeografji powszechnej, 2) Jeografji Rosji, 3) Statystyki i 4) Etnografji. Składa się z a) członków rzeczywistych, b) członków korespondentów, c) członków honorowych, d) współpracowników tak w kraju jako też za granicą. Dochody jego wynoszą: 1) zasiłek ze skarbu państwa rs. 10,000 rocznie, 2) z opłat rocznych od członków rzeczywistych rs. 3,000, 3) z prenumeraty za pisma przez Towarzystwo wydawane, rocznie rs. 2,000, 4) z procentów od wieczystego kapitału, rocznie rs. 470 (licząc od rs. 9,400 po 5%), 5) z procentów od kapitału zapasowego, rocznie rs. 275 (licząc od rs. 4,500 po 6% i od rs. 100 po 5%). Prezesem Towarzystwa jest J. C. W. W. Ks. KONSTANTY; wice-prezesem, admirał T. Lietke. Oprócz zwykłych nagród, w medalach złotych i srebrnych, corocznie za najlepsze prace rozdawanych, istnieją jeszcze 2 nagrody za podobneż prace, pod nazwą Konstantynowskiej i Żukowskiej. Od r. 1848 Tow. wydawać zaczęło czasopismo pod tytułem: *Wiadomości jeograficzne*, które wychodziło w latach następnych 1849 i 1850; od 1851 zaś roku, w przeciągu lat 10, w obszerniejszym zakresie pod nazwą *Wiestnika* (Goniec), po 6 zeszytów na rok; w roku bieżącym wychodzi toż samo czasopismo pod tytułem *Zapiski* (Pamiętniki), 4 razy do roku w sporych tomach.

Wydało oprócz tego: 1) *Zapiski* (Pamiętniki) tomów XII. 2) *Zbornik wiadomości statystycznych o Rosji*, tomów 3. 3) *Zbornik etnograficzny*, tomów 4. 4) *Latopis sielski.* 5) *Studjum o handlu na jarmarkach ukraińskich.* 6) *Przegląd główniejszych podróży i odkryć od r. 1848 do r. 1853*, tomów 2. 7) *Ural północny i pasmo nadbrzeżne Paj-Choj*, tomów 2. 8) *Wiadomości jeograficzne o Azji, przekład z Rittera*, tom 1-y. 9) *Mapy:* a) *Uralu północnego*, b) *Morza aralskiego*, c) *Mapa etnograficzna.* 10) *Atlas gubernji Twerskiej, powiatów: Kalazińskiego, Korczewskiego, Kaszyńskiego, Staryckiego, Zubcowskiego, Rżewskiego, Nowotorżskiego, Ostaszkowskiego, Wesjegońskiego i Wyszniewołockiego.* 11) *Mapa semitopograficzna gubernji Twerskiej* i 12) *Opis pomiarowy powiatu Kalazińskiego* (gub. Twerskiej). 13) *Zbornik meteorologiczny.* Obecnie Towarzystwo trudni się wydaniem podręcznego Słownika jeograficznego, który ma służyć za podstawę do ułożenia systematycznego na obszerną skalę słownika jeografji Rosji.

Przejdźmy kolejno ważniejsze z prac Towarzystwa jeograficznego, już to podając treść ciekawszych artykułów, już to ograniczając się pobieżnemi uwagami. Zaczynamy od *Zbornika etnograficznego.*

Oddawna do Towarzystwa jeograficznego nadsyłały rozmaite osoby prywatne opisy niektórych miejscowości, ich mieszkańców i szczególnych przymiotów, zbiory niektórych podań i zwyczajów starożytnych, oraz zbiory pieśni i opowieści (Klechd). Artykuły podobne nadsyłane były w dość znacznej, ilości i z nich niektóre były bardzo ciekawe, lecz, dla braku w nich systematyczności i ogólnej zasady, nie odpowiadały celom naukowym, a nie stanowiąc żadnej całości, nie mogły posłużyć za materjał do Zbornika etnograficznego. Otóż dla tego, Towarzystwo jeograficzne, pragnąc usunąć tę niedogodność a zaprowadzić jednostajność i porządek w tej masie materjałów, wydało w r. 1847 program, za pomocą którego zapraszało wszystkich chcących pracować na korzyść Etnografji, ażeby opisy miejscowości nadsyłali podług wskazanego planu. Plan ten, dość szczegółowo ułożony, obejmował następne przedmioty: powierzchowność mieszkańców, odznaczające się własności ich narzecza, byt domowy (mieszkania, sprzęty domowe, ubranie, pokarmy, zwyczaje i obrzędy towarzyszące różnym epokom i wypadkom w życiu), narodową sztukę lekarską, ulubione zatrudnienia, zabawy ludowe, jako to: pieśni, tańce, muzykę; wykaz pieniężnych środków mieszkańców; zwyczaje prawodawcze, zdolności umysłowe i moralne, oraz ukształcenie, nareszcie, miejscowe podania ludowe i pomniki. Przeszło 7,000 egzempl. tego programu rozesłano po wszystkich gubernjach za pośrednictwem rozmaitych władz, w kształcie instrukcji dla osób, któreby pragnęły dostarczać materjały etnograficzne dla Towarzystwa. Wydanie i rozesłanie programu etnograficznego wydało pocieszające skutki, a nawet przewyższyło wszelkie oczekiwania. Opisy miejscowości i zborniki etnograficzne poczęto nadsyłać do Towarzystwa ze wszech stron Cesarstwa w znacznej ilości; to dowodziło, że liczba chcących brać udział w pracach Towarzystwa jest znaczna, i że ważność zadania etnograficznego zupełnie pojętą i ocenioną została. Bardzo wiele z nadesłanych opisów miejscowości, odpowiadało na wszystkie albo na większą część pytań programu, inne zaś, na niektóre tylko. Lecz pomiędzy jednemi i drugiemi znajdują się artykuły, napisane bardzo starannie, ze znajomością rzeczy, i zawierające w sobie bogate i rozmaite materjały etnograficzne, słowem artykuły pod każdym względem doskonałe. Jeszcze dotychczas bardzo wiele nadsyłają takich opisów do Towarzystwa jeograficznego..

Obecnie Towarzystwo posiada już przeszło 3,000 artykułów. Ażeby uczynić je dostępnemi dla miłośników i uczonych, Towarzystwo postanowiły w r. 1850 ogłaszać je drukiem. Dotąd wyszło już 4 tomy Zbornika Etnograficznego. Z pomiędzy artykułów w nim zamieszczonych, ciekawszemi nam się wydały następne artykuły, jako bliżej nas obchodzące: 1) Parafja Ostryńska gubernji Wileńskiej w powiecie Lidzkim (przez prof. Jurkiewicza), 2) Wieś Kobyla, w gubernji Wołyńskiej w powiecie nowogródwołyńskim (przez Ks. Moraczewicza), 3) Miasteczko Alekrandrówka, w gubernji Czernihowskiej, w powiecie Sośnickim (przez Ks. Bazylewicza), 4) Byt domowy Ukraińca gubernji Połtawskiej, powiatu Chorolskiego (przes Ks. Iwanicę), 5) Byt włościan białoruskich. Artykuł *Byt domowy Ukraińca*, gubernji Półtawskiej, powiatu Chorolskiego (przez Ks. Iwanicę), odznaczający się wielu szczegółami, dzieli się na dwie części: w pierwszej podane są wiadomości o *chacie* (urządzenie zewnętrzne i wewnętrzne, sprzęty domowe i zewnętrzne obejście chaty), *ubraniu* Ukraińców (mężczyzn i kobiet, letnie i zimowe, codzienne i świąteczne i o *pakarmie* (codziennym, świątecznym, mięsnym postnym, zwyczajnym); w części drugiej zebrane są wyłącznie *zwyczaje* i *obrzędy*, zachowywane przez Ukraińców w różnych wypadkach życia, jako to: przy urodzeniu, swataniu, weselu, pogrzebie. Wszystko to z osobna przedstawia wiele ciekawego, a chociaż mnóstwo drobnych szczegółów i podziałów zasłania niejako indiwiduum, nie mniej jednak jego gust, skłonności, jego wiara ludowa i stopień ukształcenia uwydatniają się jakby pomimo woli i w obrzędach i w pieśniach, których tu znaczną ilość podano. Tak np. urządzenie chaty, jej wewnętrzne i zewnętrzne przystrojenie, zawsze wygodne, obszerne, odznaczające się czystością, również jakmnóstwo rozmaitych sprzętów, dla których urządza się zawsze osobne miejsce, świadczą o skłonności Ukraińca do zacisza życia domowego, w którem znajduje dla siebie czy to w święto, czy w długie wieczory dni powszednich, niejako wynagrodzenie za ciężką pracę w ciągu dnia roboczego. Z innej znów strony, obfitość i różnorodność używanego tu ubrania dowodzi upodobania Ukraińców w strojach i ochędóstwie. W ogóle artykuł Ks. Iwanicy, nie odtwarzając przed nami człowieka w zupełności, przedstawia wiele osobnych faktów codziennego i świątecznego jego życia, w których odbijają się jak w zwierciadle wydatniejsze rysy mieszkańca Ukrainy. Autor artykułu: *Byt włościan białoruskich*, opisał byt włościan mieszkających po obu stronach traktu pocztowego z Siewierza do Lucyna, prawie na rozległości 4½ mil od Siewierza do granicy powiatu Lucyńskiego, na przestrzeni około 143 mil kwadratowych. O *wsiach* i *mieszkaniach* ich powiada, że nie mają żadnego planu tak w budowie jak w ustroju wewnętrznym; chaty włościańskie budują się bez kominów, czyli tak zwane *kurne*; stawiając je, nie trzymają się najmniejszego porządku; jedne frontem obrócone na ulicę, inne bokiem i t. d. Mieszkańcy odznaczają się w ogóle niedostatkiem, który tak w prostem *ubraniu*, jak w skromnym *pokarmie* postrzegać się daje. Natomiast bogaci są w różnorodne formy i obrzędy, które zachowują w rozmaitych życia wypadkach, a która wyrażają charakter narodu i stopień jego rozwoju. Ważniejsze z nich dają się spostrzegać w czasie *wesela.* Obrzęd weselny dzieli się na 4 części; w każdej mają miejsce uczty i obfite libacje; panna młoda i jej towarzyszki śpiewają przez cały ten czas smutne pieśni, w których na los swój się żalą, obwiniając ojca i matkę panny młodej, że się zbyt pośpieszyli, że uwiedzeni będąc pochlebnemi słówkami i gorzałką, wydali córkę swą za mąż pierwej, nim dorosła i nabrała sił. Zwyczaj wyrzekania niemniej się używa i w razie czyjejkolwiek śmierci; łament, poczynając się za życia chorego, trwa w czasie pogrzebu zmarłego i powtarza się zawsze podczas dni zadusznych (dziady); przy udawaniu się z płaczem na grób zmarłego, zachowuje się następny obrzęd: jedna z kobiet toczy na mogile jajko (zwykle czerwone), które potem oddaje ubogim, w czasie zaś obiadu wywieszają na oknie ręcznik. Co się dotycze *zatrudnień* włościan, ci nie mając chęci do żadnej pracy przemysłowej, oddają się głównie rolnictwu, bez zaprowadzenia w niem żadnych udoskonaleń, ani też zmian. Dotąd jeszcze trudnią się uprawą lnu, chociaż to nie przynosi dziś takich korzyści jak dawniej. W ogóle stan ich materjalny wcale nie jest pocieszający; w ciągu dni kilku po żniwach jedzą i piją do zbytku, a potem przestają na bardzo skromnym pokarmie, oczekując nowego żniwa. Pod względem oświaty umysłowej, Białorusini (w granicach wspomnionych) stoją na nizkim stopniu, gdyż rzadko który z nich umie pisać.

Ma wzmiankę zasługuje szczególny zwyczaj, istniejący pomiędzy mieszkańcami wsi Wasilewskiej w gubernji Niższonowogrodzkiej (powiatu niższonowogrodzkiego), Meżczyzni mają zwyczaj golenia wierzchołka głowy. Autor (obywatel Babarykin) tak o tem mówi: „Zwyczaj ten zapewne łączyć się musi ściśle ze wspomnieniami religijnemi, dla tego że golenie głowy (zwierzchniej jej części) powtarza się zwykle przed wielkiemi świętami, albo ważnemi wypadkami, np. przed tèm nie wypada udać się na sąd do pana i t. p. Starcy golą głowę zupełnie prawie tak samo, jak kapucyni rzymsko-katoliccy; istnieją między niemi jakieś podania niejasne, że wierzch głowy goli się na pamiątkę cierniowej korony Zbawiciela. Im zaś kto większe do powagi ma prawo, tem szersze na głowie wygala koło".

(Dalszy ciąg nastąpi).

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 kop. 57¾ do rs. 1 kop. 62½, za garniec od kop. 51½ do kop. 53.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 7 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	104	25	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	5	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	5	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . .	300 Fr.	2 M.	83	55	—	—
„ . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	77	10	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	76
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	92	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	2	15	1

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 41⅑
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 22½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	86⅝
„ „ 6-ta . .	—	98⅞
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	79⅞
„ Listy Zastawne	—	85¼
„ Bilety Bankowe	—	85⅝
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85⅜
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	94¾
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	621⅛
„ Paryż 2 „ . .	—	79$^5/_{12}$
„ Hamburg 2 . . .	—	149⅞
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	71⅞
Żyto na targu	—	53½
„ na dostawę późniejszą . . .	—	53⅛
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 70
Akcje kredytu ruchomego	—	736
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z rana wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4861) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wzywa starozakonnego Jakóba Goldszer handlarza zboża z miasta Szczekocin Powiatu Olkuskiego w miesiącu Wrześniu 1860 r. za granicę zbiegłego, aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego obecność swoją w kraju przed najbliższym urzędem policyjnym zameldował, w przeciwnym bowiem razie, na zasadzie art. 340 i 341 K. K. G. i P. na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany zostanie.

Radom d. 17 (29) Października 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Jedliński.
(2) za Naczelnika, Kancelarji Niskowski.

(N. D. 4737) *Wójt Gminy Łyszkowice.*

Z powodu, iż Fryderyk Gotlib Rüntzler mieszkaniec wsi Łyszkowic, zamierzył przenieść się na stałe zamieszkanie do m. Wrocławia w kraj Pruski, zawiadamia każdego kogo to interesuje, ażeby z pretensją swą jaką do tegoż Rünsztera mieć może, w przeciągu 4ch tygodni, licząc od daty ogłoszenia niniejszego zgłosił się do podpisanego Wójta gminy, gdyż po upływie tegoż czasu interesent uważany będzie, iż go żadne zobowiązanie nie ciąży, a tem samem po udział paszportu emigracyjnego przedstawionym zostanie.

Łyszkowice d. 6 (18) Października 1861 r.

(3) Sekretarz Gubernialny, Wojciechowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 4951) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci; Kazimiry z Wityngów zamężnej Gołkowskiej jako współwierzycielki sumy rs. 1426 kop. $5\frac{1}{16}$ z większego kapitału rs. 11,408 kop. $40\frac{1}{2}$, na dobrach Lipiny A. B. w Okręgu Stanisławowskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 12 ubezpieczonego pochodzącej, otworzył się spadek, do którego regulacji termin prekluzyjny na dzien 1 (13) Lutego 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1861 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 3522) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Juki Kanon wierzyciela rs. 225 kop. 58 w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych i w gotowiźnie za różnicę kursu i wartość kuponów, z dóbr Dembe małe Okręgu Siennickiego znajdującej się; 2. Michała Grabowskiego wierzyciela sum rs. 15,000. na dobrach Lućmierzu Okręgu Zgierskiego, rs. 4500 na dobrach Mielżynie i Mielżynku Okręgu Włocławskiego, i rs. 9000 na dobrach Witowie Okręgu Brzezińskiego, ogłaszam toczące się postępowania spadkowe z terminem na dzień 3 (15) Maja 1862 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją,

Warszawa d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r.

Napoleon Stępowski.

(N. D. 4957) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci.

1. Wilhelma Gross współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 423 położonej; 2. Petroneli Bobrzyńskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1429 położonej; 3. Franciszki z Zbyszyńskich Ulasińskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1541 i 1542 położonych; 4. Salomei z Mikołajewskich Zawadzkiej i Michała Zawądzkiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 667 położonej: 5. Katarzyny z Grzegorzewskich Zantman i Andrzeja Zantman byłych współwłasicieli, oraz Józefa Zantman byłego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 192 Praga położonej; 6. Józefa Bauerfeind wierzyciela ostrzeżenia dla sum rs. 2250 i rs. 461 kop. 25 z procentami i kosztami w dziale IV. pod Nr. 10, na nieruchomości w Warszawie pod Nrem 1346*G*, położonej, zabezpieczonej; 7. Felixa Łokcińskiego v. Łokczyńskiego współwierzyciela sumy złp. 1786 gr. 20 w dziale IV. pod Nr. 2 księgi wieczystej nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 65 położonej zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 3 (15) Maja 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 26 Paździer. (7 Listop.) 1861 r.

Hube.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4960) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomosci iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie dnia 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacjia na wydzierżawienie przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do końca Grudnia 1864 roku, dochodu z brukowego targowegu i jarmarcznego w mieście Włocławku poczynając od sumy rsr. 1484.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć w depozycie kasy Gubernialnej Warszawskiej Banku Polskiem lub kasy miejskiej vadium $\frac{1}{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz wróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucje po skompletowaniu do wysokości $\frac{1}{5}$ części zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych, w biurze Rządu Gubernialnego lub Magistratu Włocławka przejrzane być mogą.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Stróżycki.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4959) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie dnia 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Kalisza z opłat rogatkowych, z opłat od trunków zagranicznych do miasta w prowadzonych, z opłat placowego, z opłat od przywożonego mięsa na Wolnicę przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do ostatniego Grudnia 1864 r. poczynając od sumy rs. 7010.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien przybyć w miejsce wskazane i złożyć w depozycie kasy Gubernialnej Banku Polskiego lub kasy miejskiej vadium $\frac{1}{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości $\frac{1}{5}$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego lub Magistracie miasta Kalisza przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 15 (27) Października 1861 r.

z upow. Gubernatora Cywilnego
(1) Radca Gubernialny, Stróżycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4885) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego, licytacja głośna in minus na dostawę materjałów piśmiennych dla bióra Rządu Gubernialnego Augustowskiego na lat trzy 1862/4 potrzebnych, pod następującemi warunkami:

1. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć świadectwo Magistratu właściwego przekonywające, że temuż Magistratowi jest znany, jako dobrze prowadzący się i że posiada odpowiednią zamożność do podjęcia się obecnej entrepryzy, a nadto kwit Kasy Gubernialnej na złożone vadium w kwocie rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta gotowizną. Vadium utrzymującego się przy licytacji, jako kaucja przez czas trwania kontraktu pozostanie w depozycie Kasy Gubernialnej, zaś odstępującym od licytacji zaraz zwrócone będzie.

Kaucja hypoteczna w miejsce gotowizny przyjętą nie będzie, albowiem Rząd Gubernialny potrzebuje mieć łatwość bezzwłocznego użycia kaucji, wrazie gdyby ze strony entreprenera doświadczał w czemkolwiek zawodu, lub był zniewolony na risico tegoż w ciągu trwania entrepryzy, nową ogłosić licytacją.

2. Przed licytacją konkurenci mogą obejrzeć próby materjałów piśmiennych, podług których entreprener dostawić takowe będzie obowiązany.

3. Licytacja rozpocznie się od cen poniżej wyszczególnionych, a odstąpienie najwyższego procentu nada prawo ubiegającemu się do utrzymania się przy dostawie. Po odbyciu zaś licytacji, żadne deklaracje chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą i z tym tylko kontrakt zawarty zostanie, kto w czasie licytacji ofertę najkorzystniejszą dla Skarbu objawił.

4. Zamieszczające się tu wyszczególnienie obejmuje rodzaj i cenę materjałów piśmiennych, potrzebnych na użytek biura Rządu Gubernialnego: 1. Papier z fabryki Banku Polskiego w Jeziornie, z cyfrą Najjaśniejszego Pana pod nazwą „Tellier fin klejony" po rs. 4 k. 16 za ryzę. 2. papier z tejże fabryki i z takąż cyfrą, zwany „Tellier mifin" po rs. 2 k. 70 za ryzę; 3. papier z tejże fabryki zwany „Tellier bulle" po rs. 1 kop. 80 za ryzę; 4. papier z tejże fabryki, zwany „Tellier bulle" po rubli srebrem 1 kopiejek 35 za ryzę; 5. papier z tej fabryki zwany „Registre bulle" po rub. sr. 3 za ryzę; 6. papier z tejże fabryki, zwany „Couronne bulle" po rs. 1 k. 80 za ryzę; 7. papier „rysunkowy nieskładany" z tejże fabryki po rs. 5 k. 4 za ryzę; 8. papier listowy, z tejże fabryki w arkusikach in 4-to, ryzka po rs 3, w arkusikach in 8-vo ryzka po rs. 1 k. 50. Przy dostawie papieru od pozy 1 do włącznie 8, obok porównania go z próbami pod ustawą 2 wzmiankowanemi, wymaganem jeszcze będzie od liveranta, ażeby paki tego papieru obok napisu na wierzchu, wskazującego jakość i ilość papieru obwiązane i pieczęciami Fabryki Bankowej w Jeziornie opatrzone były, na dowód, że takowy rzeczywiście z tej fabryki pochodzi, ostrzega się bowiem że bez zachowania tej formalności, papier wcale przyjmowanym nie zostanie. 9. papier kolorowy glansowany po rs. 4 kop. 92 za ryzę. 10. ambalarz czyli papier pakowy po rs. 3 kop. 46 za ryzę. 11. atrament czarny, dobry niepsujący się, po rs. 2 k. 46 za wiadro; 12. Atrament kolorowy, czerwony lub niebieski w gatunku najlepszym nie psujący się, po rs 5 kop. 91 za wiadro; 13. świece stearynowe z fabryk Warszawskich, po kop. 35 za funt; 14. świece łojowe rurkowe piękne grube nierozlewające się, z knotami bawełnianemi, po rs. 8 za pud; 15. ołówki czarne rysunkowe w najlepszym gatunku, po kop. 75 za tuzin; 16. ołówki czarne zwyczajne w dobrym gatunku po kop. 35 za tuzin; 17. ołówki czerwone w dobrym gatunku, po kop. 39 za tuzin; 18. Nicie kręcone szare nie grube równe i mocne do zszywania akt, po kop. 25 za funt; 19. Szpagat z czystych konopi dobrze skręcony i równy, po kop. 25 za funt; 20. lak czerwony lub czarny w dobrym gatunku, po kop. 66 za funt; 21. lak czerwony lub czarny ordynaryjny zawsze jednak dobrze palący się, po kop. 37 za funt; 22. pióra hamburowane w dobrym gatunku, po kop. 25 za kopę; 23. opłatki z dobrej mąki przysposobione, po k. $12\frac{1}{2}$ za kopę; 24. igły duże z końcami ostremi, po kop 4 za tuzin; 25. jedwab biały żółty i czarny w sznurek, równo bez użycia bawełny skręcony, do zszywania papieru przydatny, po rs. 7 kop. 20 za funt; 26. płótno zgrzebne równe do pakowania przydatne, po kop. 7 za arszyn; 27. bursztyn do kadzenia, po kop. 75 za funt; 28. szczotki do zamiatania, tudzież do froterowania po k. 60 za sztukę; 29. kałamarze drewniane, żywicą wylane okrągłe, po kop. $12\frac{1}{2}$ za sztukę; 30. piaseczniczki drewniane z sitkami blaszanemi, po k. $12\frac{1}{2}$ za sztukę; 31. lichtarze mosiężne, po kop. 29 za sztukę; 32. szczypce żelazne, po kop. $18\frac{1}{4}$ za sztukę; 33. nożyczki duże porządne do obcinania papieru, po k. 25 za sztukę; 34. linje z drzewa jabłonkowego politurowane, po kop. $16\frac{1}{2}$ za sztukę; 35. cerata szeroka mocna, po kop. 30 za arszyn; 36. atrament czarny angielski, po kop. 50 za butelkę; 37. pióra mosiężne, po kop. 75 za kopę; 38. oliwa, po kop. 70 za kwartę; 39. kałamarze szklannę, po kop. 15 za sztukę; 40. guma elastyczna, po kop. 5 za łut.

5. Materjały powyższe dostarczone być mają w ilości, jaka zażądaną zostanie. Wszystkie te materjały dostawiane będą do składu Formularzy, gdzie Rendant Składu w obecności Radcy Wydziału Skarbowego i Naczelnika Kancelarji lub Urzędników przez nich wyznaczonych, porówna je z próbami i jeżeli tym będą odpowiadać przyjmie je i pokwituje po sporządzeniu stosownego w 2ch egzemplarzach protokołu, wspólnie przez tych trzech Urzędników podpisanego, a posługiwać mającego za podstawę do wyasygnowania należności.

Materjały uznane przez rewidujących za nieodpowiadające próbom, przyjęte i zapłacone nie będą, a nadto gdyby pomimo baczności przy odbiorze podsunięte zostały materjały w gatunku gorszym, i to przy użyciu ich wykryło się, entreprener nietylko zmuszony będzie dostawić materjałów, w odpowiednim próbie gatunku, ale jeszcze zapłacić tytułem kary rs. 7 kop. 50 na korzyść Szpitala w Suwałkach; wrazie zaś powtórzenia podobnego uchybienia, od dostawy usunięty i entrepryza na risico jego komu innemu powierzoną zostanie.

6. Ponieważ obowiązkiem entreprenera będzie tyle dostarczać materjałów po cenie ustanowionej przez licytacją, ile zapotrzebowanem zostanie, przeto też winien mieć w każdem czasie dostateczny ich zapas, tak ażeby był w możności bezzwłocznie uskutecznić każde zapotrzebowanie; w razie niedostarczenia w ciągu dni ośmiu, exekucją administracyjną do tego znaglony zostanie a gdy pomimo to z dostawą się spóźnił; materjały zapotrzepowane na koszt i risico jego zakupione będą.

7. Za dostawę uskutecznioną, entreprener będzie miał sobie kwartalnie wypłaconą należność przypadającą, w miarę podanych Rządowi Gubernialnemu, a przez Rendanta składu formularzy i rewidentów wspólnie poświadczonych co do ilości i jakości nastąpionej dostawy materjałów likwidacji z których potrącony będzie procent od cen normalnych na licytacji odstąpiony.

8. Koszta ogłoszenia licytacji oraz stempli do kontraktów likwidacji i kwitów, entreprener z własnych funduszów poniesie.

9. Wszelkie spory wynikłe z kontraktu, jaki z entreprenerem na warunkach powyższych zawarty zostanie, rozpoznawane, decydowane i exekwowane będą na drodze ekonomiczno-administracyjnej przez Rząd Gubernialny i na decyzjach tegoż oraz na przedsiębranych z takowych krokach entreprener poprzestanie.

10. Gdyby skutkiem rozporządzenia Władz wyższych lub potrzeby zmiany sposobie dostawy materjałów piśmiennych, albo też z innych przyczyn, Rząd Gubernialny znalazł się w niemożności dotrzymania kontraktu o trzyletnią dostawę materjałów zawrzeć się mającego, w takim razie umowa ta w każdym roku i czasie w swej mocy ustaje, a entreprener żadnej o to pretensji do Skarbu rościć nie będzie miał prawa, pragnący zatem podjąć się dostawy na warunkach powyższych, w terminie oznaczonym na salę posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego zgłosić się zechcą.

Suwałki dnia 7 (19) Października 1861 r.

p. o. Gubernatota Cywilnego,
Radca Stanu, Goleński.
(3) Zaczelnik Kancelarji, J. Wojewódzki.

(N. D. 4938) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że na opalenie iluminacji od 1 Stycznia 1862 r. do ostatecznego Grudnia tegoż roku w domach miejskich tudzież pałacu Rządowym Prymasowskim zwanym rocznie mniej więcej rs. 600 wynoszący, odbędzie się licytacjia głośna w sali posiedzeń Magistratu w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe punktualnie od cen następujących.

1. Od jednej lampy w porze zimowej to jest od 1 Października do ostatniego Marca k. 5.

2. Od jednej lampy w porze letniej to jest od 1 Kwietnia do ostatniego Września k. 4.

3. Od jednego kagańca w miesiącach zimowych i letnich k. 20, do której Starozakonni także przypuszczani będą. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę mogą zgłosić się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium rs. 120 i na koszta ogłoszenia rs. 8 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą. Inne warunki dotyczące się w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 31 Października 1861 r.

Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
(1) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 4937) *Naczelnik Powiatu Stanisławowskiego.*

Obwieszcza niniejszem, że licytacja głośna in minus, na entrepryzę wystawienia nowej plebanii we wsi Postoliskach, odbywać się będzie w mieście Mińsku w biurze Powiatu, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. i zacznie się o godzinie 11 z rana poczynając od sumy rs. 1946 kop. 85, wykazem kosztów przez Budowniczego Powiatu pod dniem 1 (13) Listopada 1858 r. sporządzonym, a przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. zatwierdzonym, objętej i że mający chęć podjęcia się takowej, obowiązani są w terminie oznaczonym stawić się i vadium gotowiznę lub w Listach Zastawnych w kwocię rs. 389 kop. 40 do kasy Powiatu Stanisławowskiego złożyć, które nieutrzymującym się zaraz do rąk po licytacji zwrócone będzie.

O innych jeszcze warunkach w biurze Powiatu tutejszego dowiedzieć się, jako też anszlag kosztów z rysunkiem przejrzeć można.

Mińsk d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.

(1) Asesor Kolegialny, Rzymski.

(N. D. 4739) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam że dnia 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na wymurowanie plebanii w Borkowie od sumy rs. 2039 kop. 86.

Do deklaracji dołączony być winien, kwit jednej z kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 204.

Warunki do tej entreprzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 2 (14) Października r. b. Nr. 23756, podaję niniejszą deklaracją, mocą której zobowiązuję się wymurować plebanią we wsi prywatnej Borkowie za sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 204 wyraźnie (literami) dołączam, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz d. 2 (14) Października 1861 r.

Bakowicz.

(N. D. 4883) *Управленіе Генералъ-Интенданта 1ой Арміи.*

По безуспѣшности торговъ производившихся въ Ковенской Виленской и Гродненской Казенныхъ палатахъ, на поставку въ 1862 году провіанта въ Сухопутные магазины и пункты тѣхъ Губерній, а также въ Полтавской Казенной палатѣ на поставку провіанта въсплавные магазины Минской Губерніи, Бобруйскій и Рѣчицкій въ потребность съ 1го Іюля 1862 по 1е Іюля 1863 года, назначаются на эти поставки новые торги въ Управленіи Генералъ-Интенданта 1 Арміи, въ слѣдующіе сроки: на Ковенскую Губернію 10 (22) и 14 (26) числъ Ноября, въ Виленскую Губернію и на поставку въ означенные два магазина Минской Губерніи 13 (25) и 17 (29) Ноября, и на Гродненскую Губернію 17 (29) Ноября и 22 Ноября (4 Декабря) сего года.

Генералъ-Интендантъ, Арміи объявляя о семъ ко всеобщему свѣдѣнію, приглашаетъ желающихъ участвовать въ означенныхъ торгахъ, явится въ Управленіе въ опредѣленные сроки съ законными залогами: присовокупляя, что торги эти будутъ производить ся на основаніяхъ изъясненныхъ въ объявленіи припечатанномъ въ Офиціяльной Газетѣ N. 205, 207 и 208, и что кондиціи на основаніи коихъ должна быть произведена поставка провіанта и количества требующіяся къ заготовленію, желающіе могутъ видѣть въ Управленіи Генералъ-Интенданта ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Г. Варшава Октября 21 дня 1861 года.

(3) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

(N. D. 4920) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. Powiatu Radomskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Grudnia 1861 r. w Kancelarji Szpitala Śgo Kazimierza w Radomiu od godziny 12 z południa odbywać się będzie publiczna in plus licytacja głośna na wieczyste wydzierżawiene gruntów do Głównego Domu Schronienia parafii Radom należących, a mianowicie:

1. Placu za rogatkami położonego obejmującego przestrzeni miary nowopolskiej prętów 127, z którego czynsz wieczysty oznaczony jest na rs. 6.

2. Działu roli ornej przy drodze do Młodzianowa, obejmującego przestrzeni morgów 19 prętów 75, z którego czynsz oznaczony jest na rub. sreb. 26.

3. Działu roli ornej z łąkami w prost cmentarza położonego, obejmującego przestrzeni morgów 26 pręt. 267, z którego czynsz oznaczony jest na rs. 44.

Działu roli ornej z łąkami Grudki zwanego, obejmującego przestrzeni morgów 41 prętów 188, z którego czynsz oznaczony jest na rub. sreb. 79.

Wprowadzenie do dzierżawy nastąpi w dniu 1 Lipca 1862 r.

Realności powyższe wydzierżawione będą każda oddzielnie, a licytacja zacznie się in plus wkupnego czteroletniemu czynszowi wyrównywającego, które wynosi:

Z placu ad 1. rs. 24; z działu ad 2. rs. 104; z działu ad 3. rs. 176; z działu ad 4. rs. 316.

Mający przeto chęć wieczystego wydzierżawienia zaopatrzeni w świadectwo kwalifikacji i zamożności, oraz w vadium czwartej części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające, stawić się zechcą w oznaczonym wyżej czasie i miejscu, gdzie o szczególnych warunkach poinformowani będą.

Radom d. 18 (30) Października 1861 r.

Prezydujący,
(1) Radca Kolegialny, Freyer.

(N. D. 4936) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Stanisława Stodulskiego obywatela w dobrach Swiernia Okręgu Kowalskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Wilkoszewskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 324 przy ulicy Nowe-Miasto mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5000 z procentem od dnia 19 (31) Stycznia 1861 r. liczyć się winnym od Józefa Gradzikiewicza obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1195 lit. a. położonej w tejże mieszkającego, protokółem Leopolda Piekarskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Maja 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1195 lit. a. na gruncie czynszowym do jurydyki Bielino należącym z którego opłaca się czynsz rocznie rs. 2 kop. 55 w cyrkule policyjnym i Administracyjnym VIII. pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w gminie Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do exekwowanego dłużnika Józefa Gradzikiewicza należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości exystują następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana o parterze, jednym piętrze i facjatach, dachówką karpiówką kryta, trzy kominy murowane mająca.

2. Kloaka o trzech sedesach i komórki o jednym piętrze z drzewa w słupy postawione karpiówką kryte.

3. Stajnia z drzewa w słupy deskami szalowana karpiówką kryta.

4. Szopa czyli dach na słupach w ziemię wkopanych wsparty deskami kryty.

5. Zabudowanie z drzewa w słupy deskami szalowane dachówką karpiówką holenderką kryte, komin murowany mające.

6. Komórki z drzewa w słupy deskami kryte.

7. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy karpiówką kryte.

8. Podwórze w którym tylko rynsztoki i steczka są brukowane.

9. Studnia balami cembrowana i takiemiż kryta z pompą, wahadłem i rurą drewnianą.

10. Parkan z desek na sztorc z bramą.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Wilkoszewskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 324 przy ulicy Nowe-Miasto mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu na ręce własne: obudwom dnia 15 (27) Czerwca 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej. i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 16 (28) Czerwca 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana dnia 4 (16) Września 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Wilkoszewski Mecenas Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacji, oraz po odbyciu terminu przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod N. 1195 lit. a. termin do stanowczego przysądzenia tejże nieruchomości N. 1195 lit. a. wyznaczonym został na dzień 7 (19) Grudnia 1861 roku godzinę 10 z rana, a to przez wyrok Trybunału w d. 24 Października (5 Listopada) 1861 roku ferowany w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziale I. Za pomienioną nieruchomość Mecenas Wilkoszewski, subhastacją dyrygujący podał sumę rs. 7000 w monecie srebrnej, o czem wiadomo się czyni.

Warszawa d. 24 Października (5 Listop.) 1861 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4929) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Stosownie do Art: 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Maryanny z Nowackich Grygorowskiej za upoważnieniem męża swego Radcy Stanu Alexandra Piotrowicza Grygorowskiego działającej czyli obojga małżonków Grygorowskich w Warszawie pod Nr 1,592 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Roberta Łuniewskiego Patrona Trybunału w Kielcach obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 21,800 z procentem 5 od sta od dnia 18 (30) Grudnia 1859 r. z większej sumy 25,200 rs. pochodzącej z możnością potrącenia kwoty rs. 1,500 w dniu 17 (29) Stycznia 1860 roku i kwoty rs. 150 w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1860 r. zaliczonych, tudzież sumy rs. 830 z procentem po 5 od sta od dnia 18 (30) Grudnia 1860 roku do aktu urzędowego z dnia 16 (28) Lipca 1858 r. przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentem w Kielcach zeznanego, tudzież kosztów egzekucyjnych od Hieronima-Leopolda 2-imion Nowackiego, właściciela dóbr Markocice i Klonów w tychże dobrach zamieszkałego, należnej i pod Nr. 9, Działu IV, wykazu hypotecznego dóbr Markocice i Klonów zaintabulowanej. Protokółem Józefa Żbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym w dniach 16 (28), 17 (29) i 19 (31) Grudnia 1860 r. sporządzonym, zajęte zostały na przedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia rzeczone dobra ziemskie Markocice i Klonów, składające się z folwarku i wsi Markocice, z folwarku i wsi Klonów z ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Miechowskim Gubernii Radomskiej położone, jednę gminę Markocice stanowiące, do parafii Racławice należące, żadną cudzą własnością nie przedzielone, graniczące na wschód z dobrami Racławice, Janowiczki i Dziemięrzyce, na zachód z wsią Zarogowem, na południe z wsiami Zielenice, Dziewięcioły i Nasiechowice a na północ z dobrami Kaliną małą i dużą, tudzież z wsią Góry, rozległości w ogóle morgów 3,246 prętów 261 miary nowo-polskiej czyli około 1,664 dziesiatyn miary rosyjskiej mające.

W szczególności dobra te składają się:

1. Z folwarku Markocice obejmującego w ogrodzie owocowym dziesiatyn $5\frac{3}{4}$, w ogrodach warzywnych dziesiatyn $1\frac{1}{2}$, w gruntach ornych pszennych i żytnich dziesiatyn 340, w łąkach dziesiatyn $13\frac{1}{4}$, w lasach dziesiatyn $354\frac{1}{2}$, w pastwiskach dziesiatyn $115\frac{3}{4}$, w wodach, stawach, sadzawkach, drogach wygonie i nieużytkach dziesiatyn $34\frac{1}{2}$, w placach pod zabudowaniami dziesiatyn $2\frac{1}{4}$.

2. Ze wsi zarobnej Markocice obejmującej w ogrodach warzywnych dziesiatyn 13, w gruntach ornych pszennych i żytnich dziesiatyn 55, w łąkach klasy 3 dziesiatyna 1, w placach pod zabudowaniami dziesiatyna 1.

3. Z folwarku Klonów obejmującego w ogrodzie warzywnym $\frac{1}{4}$ dziesiatyny, w gruntach ornych żytnich i pszennych dziesiatyn 205, w łąkach klasy 2 dziesiatyn 7, w pastwiskach dziesiatyn 19, w lasach dziesiatyn 376, w wodach, drogach, wygonie i nieużytkach dziesiatyn $32\frac{1}{4}$, w placach pod zabudowaniami dziesiatyna 1.

4. Ze wsi Klonów obejmującej: w ogrodach warzywnych dziesiatyn 10, w gruntach ornych żytnich dziesiatyn 69, w łąkach $1\frac{1}{2}$, w nieużytkach dziesiatyn $4\frac{1}{2}$, w placach pod zabudowaniami dziesiatyna 1.

W dobrach tych znajdują się zabudowania, a mianowicie:

a) Na folwarku Markocice dom dworem zwany murowany, gontem kryty, w dobrym stanie będący, oficyna z drzewa w słupy postawiona, zewnątrz i wewnątrz otynkowana, gontami pokryta w średnim stanie, piwnica i kloaka drewniane, chlewy z kamieni murowane gontami pokryte w dobrym stanie, stajnie z wozownią z drzewa w słupy pobudowane, częścią słomą a częścią gontami pokryte, stodoła z chrustu w słupy drewniane postawiona o dwóch klepiskach, słomą kryta, stodoła drewniana słomą kryta o trzech klepiskach, do której przystawiona szopa drewniana a w niej urządzony manež drewniany do młockarni z sieczkarnią do gruntu należącej, a w powyższej stodole umieszczonej, stodoła drewniana o dwóch klepiskach słomą pokryta, stodoła drewniana słomą kryta o jednym klepisku pod którą jest lodownia, i druga takaż sama stodoła, dwie szopy bez ścian na skład zboża słomą kryte, spichrz z kamieni wymurowany gontami pokryty z piwnicami sklepionemi, owczarnia z kamieni wymurowana częścią słomą a częścią gontami pokryta, dom murowany z kamieni, gontami pokryty w połowie kuchnią a w połowie mieszkanie obejmujący, stajnie murowane z kamienia słomą a w części gontami pokryte, stajnia z wozownią murowane z kamienia gontami pokryte, dom z kamienia murowany, gontami pokryty, chałupa drewniana o 4 izbach z pięcioma komorami, chlewy drewniane, chałupa drewniana o dwóch izbach, chlewy drewniane wszystko słomą pokryte w stanie dobrym, browar do robienia piwa z kamieni murowany gontem kryty w którym wmurowany jest kocioł miedziany, kilsztok, dwa przyciery i trzy legary drewniane, suszarnia murowana z kamieni, gontami pokryta, studnia cembrowana drzewem z żurawiem i kubłem okutym, od której rynny prowadzą wodę do browaru, gorzelnia murowana z kamieni gontami pokryta, w której jest aparat miedziany pistorjusza z potrzebnemi rekwizytami kadziami i wężownicą miedzianą, studnia o dwóch pompach i szopa w której jest manež drewniany do zacieru, wołownia murowana z kamieni gontem pokryta, obora murowana z kamieni, gontem kryta, trzy piwnice z kamieni murowane, dwa młyny wodne, drewniane do mielenia zboża i gipsu z stępami, pytlami, i wszelkiemi przynależytościami, młyn deptak do mielenia gipsu, drewniany, chałupa drewniana i altana drewniana, wszystko w dobrym stanie.

b) Na gruncie wsi Markocice znajduje się chałup drewnianych dwu-izbowych z komorami 9, chałupa drewniana cztero-izbowa z komorami jedna, chałup drewnianych jedno-izbowych pięć, do tego należy: chlewików 6, obórek 8, szop starych 4, wozownia 1, sklepów czyli małych piwnic 2, stodół drewnianych 10, stodół z drzewa i chrustu postawionych 7, stodół chruścianych 4, wszystkie w średnim stanie, słomą pokryte.

c) Na folwarku Klonów, chałupa drewniana, o dwóch izbach z komorami, obora stara, chałupa stara o czterech izbach z komorami, chlewików starych 2, owczarnia z kamieni murowana gontami pokryta, szopa bez ścian na skład zboża, stodoła drewniana o jednym klepisku, stodoła drewniana o dwóch klepiskach, stodoła chruściana o jednym klepisku, spichrz drewniany w którym jest młockarnia do gruntu należąca wraz z manežem żelaznym cztero-konnym w przybudowanej szopie umieszczonym.

d) Na gruncie wsi Klonow: chałup drewnianych dwu-izbowych 9, z komorami, chałup drewnianych jedno-izbowych z komorami i obórkami 12, kuźnia murowana z kamieni z izbą i komorą, w której należące do gruntu miech skórzany, kowadło i szparóg żelazne, do tych chałup należy: chlewków drewnianych 8, chruścianych 2, obórek 6, sklep czyli mała piwnica, wozowni 3, szop starych 2, stodół drewnianych 9, stodół z drzewa i chrustu postawionych 7, stodół chruścianych 6. Prócz tego znajduje się: karczma stara drewniana o dwóch izbach, stajnia zajezdna drewniana, cegielnia do której należą: chałupa drewniana o dwóch izbach, dwa piece murowane do wypalania cegły, szopa do suszenia cegły i studnia drzewem cembrowana, wszystko w stanie dobrym.

Na gruntach obu folwarków wysiewa się corocznie oziminy, pszenicy czetwerti 81, a żyta czetwerti 110, jarzyny zaś wysiewa się w stosunku oziminy i cztero-polowego gospodarstwa.

Z lasów do dóbr Klonów należących służy Zelmanowi Sercarz i jego wspólnikowi Abrahamowi Strauch, prawo wycięcia drzewa na przestrzeni 370 morgów do dnia 1 Stycznia 1864 r.

Paweł Markiewicz trudniący się wyszynkiem trunków, we wsi Markocice, płaci dworowi tytułem tak zwanej suchej arendy corocznie rs. 22 kop. 50. A Walenty Piaszczyński z karczmy we wsi Klonowie płaci rocznie pod tymże tytułem rs. 120.

Na gruntach folwarku Markocice, znajduje się kopalnia gipsu.

We wsi Markocice jest 16 gospodarzy półrolnych i 7 zagrodników, a we wsi Klonowie jest gospodarzy półrolnych 20 i 4 zagrodników. Każdy gospodarz półrolny posiada przeszło 6 morgów gruntu i odrabiać obowiązany co tydzień pańszczyzny po trzy dni pieszo. Każdy zaś zagrodnik posiada 4 morgi gruntu i odrabia co tydzień po dwa dni piesze.

W dobrach Markocice i Klonów, oprócz aparatów i rekwizytów w browarze i gorzelni, dwóch młocarni i naczyń kowalskich wyżej już wzmiankowanych, znajdują się inwentarze żywe i martwe, jako to: na folwarku Markocice, owiec sztuk 737, krów 31, buchai 2, wołów roboczych 36, koni fornalskich 26, trzody chlewnej sztuk 13, bryczek 2, nowa niekuta 1, chomontów 26, wozów drabiniastych 12, pługów 20, bron 6, radeł 20, nożyc do strzyżenia owiec 36, beczek na okowitę z żelaznemi obręczami 25, extyrpatarów żelaznych 4, drapacz żelazny 1, płużków do podorywania kartofli 4, zaś w folwarku Klonów: owiec 520, jałowizny sztuk 33.

Podatków opłaca się rocznie rs. 1179 k. $41\frac{1}{2}$.

Obszerniejsze opisanie tych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień i warunków które u Roberta Łuniewskiego Patrona Trybunału w Kielcach przedaż popierającego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Kieleckiego przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczone zostało w dniu 19 (31) Grudnia 1860 r. Walentemu Kołdrasińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego i Józefowi Piotrowskiemu Wójtowi gminy Markocice. Wniesione do księgi weczystej zajętych dóbr, d. 4 (16) Lipca 1861 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału w dniu dzisiejszym r. b. jest wpisane.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału dnia 13 (25) Września 1861 r., a dwie następne co dwa tygodnie, stosownie do art. 702 K. P. S.

Kielce d. 19 (31) Lipca 1861 r.
Rożynkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1861 r.
Rożynkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków, termin do przygotowawczej przedaży oznaczony jest na dzień 15 (27) Listopada 1861 r. w którym licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej rs. 78,000, co do braku licytantów od $\frac{2}{3}$ części tejże sumy to jest od rubli srebrem 52,000.

Kielce d. 11 (23) Października 1861 r.

Rożynkowski.

(N. D. 4949)

Podpisany Patron ogłasza że Trybunał Cywilny Guberuii Warszawskiej w Warszawie wyrokiem ocznem między Emilią z Lentzów po Dominiku Rogowskim pozostałą wdową jako matką i opiekunką główną nieletnich Zdzisławy-Kazimiry-Teodozyi i Apolonii po tymże Dominiku Rogowskim pozostałych dzieci, w Warszawie pod Nr. 713 oraz Ludwikiem Lippskim obywatelem jako opiekunem przydanym tychże nieletnich w dobrach Klikawa Okręgu Kozienickim Guberni Radomskiej zamieszkałymi, z jednej a) Janem Micewicz urzędnikiem pod Nr. 2398, Pinkusem Wilk handlującym pod Nr. 989 i Alexandrem Pawłowskim Patronem Trybunału pod Nr. 575 jako Kuratorem wakującego spadku po Antonim Boczkowskim w Warszawie zamieszkałemi, z drugiej strony w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1860 r. zapadłym, nakazany został dział majątku po Dominiku Rogowskim, a właściwie po Szymonie i Zofii małżonkach Niwińskich pozostałego.

W wykonaniu tego wyroku sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją.

NIERUCHOMOCC

w Warszawie pod Nr. 1043 przy ulicy Grzybowskiej na gruucie czynszowym położona mająca powierzchni łokci kwa. $11875\frac{1}{2}$.

Nieruchomość ta składa się z placu frontowego w większej rzęści drzewami owocowemi zasasadzonego.

Wsrodku placu stoi dom drewniany gontami kryty parterowy, przy nim dostawiona jedna izbetka oraz komórka i kloaka wszystko drewniane. parski w ziemi wykopany deskami szalowany od ulicy parkan drewniany z bramą i rurtką.

Sprzedaż odbywać się będzie przed W. Prokopowiczem Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyło się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 5 (16) Września roku 1860

Drugie ogłoszenie tychże objaśnień zarazem przygotowawcze przysądzenie odbyło się w tymże Trybunale w dniu 18 (30) Października roku 1860

Termin ostatecznego przysądzenia nieruchochomości Nr. 1043 na dzień 7 (19) Listopada 1861 r. godzinę 4 z południa wyznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3,655 kop. $23\frac{3}{4}$.

Vadium wynosi rs. 450.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I oraz u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listo.) 1861 r.

Jędrzejewicz, Patron.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4602) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Johana Janus o kradzież obwinionego, w transporcie zbiegłego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, pochodzącego z wsi Bużenia gminy Rządowej Klepaczki Okręgu Częstochowskiego baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu Okręgowemu transportem pod silną strażą dostawiły. Rysopis jego jest następujący: ma lat wieku 19, wzrost dobry, twarz ściągłą, bladą, oczy piwne, włosy ciemne, nos długi, usta mierne, budowy ciała szczupłej, znaków szczególnych żadnych.

Piotrków d. 25 Wrześ. (7 Paźd.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4953)

FABRYKA TABACZNA.
Jawitz i Spółka.
w Warszawie Nr. 1775.

Zawiadamia PP. Dystrybutorów swoich z Królestwa, że od dnia 15 b. m. Skład jej wyrobów tabacznych skompletowany zostanie odpowiednio do sum fasunkowych kontraktami zastrzeżonych, tak że postawiony będzie w możności wystarczania wszelkim potrzebom konsumentów. Wzywa zatem pomienionych PP. Dystrybutorów, aby jak najrychlej, począwszy od daty powyższej po fasunek przybyć raczyli.

(N. D. 4750) Podaje do powszechnej wiadomości: iż bilet Lombardowy wydany za Nrem 6478 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od duia 8 Listopada r. 1861 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (3)

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.